4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4500 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

5 sierpnia 2024

NR 32 (3499)

ISSN 0239-2941

9 770239 294419 32 >

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Koleje Śląskie

„Tylko od Ciebie zależy, gdzie skierujesz wzrok”

Akcja pszczyńskiej Policji i Kolei Śląskich dotycząca bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych STR. 9

BYTOM, RADZIONKÓW

Siadaj na metrorower i ruszaj w miasto!

STR. 3

BYTOM.PL

BYTOM, RADZIONKÓW

Jak spędzić resztę wakacji?

STR. 5

Jedzie, jedzie Becekobus

STR. 12

Medale olimpijskie nam uciekły

AMBICJA I WALECZNOŚĆ NA TYM POZIOMIE TO ZA MAŁO. PODIUM PARYSKICH IGRZYSK OLIMPIJSKICH NA RAZIE NIE DLA BYTOMSKICH SPORTOWCÓW. ALE NIEKTÓRZY JESZCZE BĘDĄ O NIE WALCZYĆ. STR. 18-19

Na medal dżudoczki Beaty Pacut-Kłoczko liczyliśmy najbardziej

FB BEATA PACUT-KŁOCZKO

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl f81f078577

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Kilka tygodni temu w nawierzchni ulicy Siemianowickiej, na wysokości budynku o numerze 22, powstała nieduża dziura. Zamiast ją natychmiast załatać, co trwałoby zapewne kilkanaście minut, oznaczono ją stawiając na niej pachołek. Stoi on na środku jezdni i komplikuje życie kierowcom, którzy są zmuszeni do jego omijania. Ktoś powie: to dobrze, że oznakowano dziurę. Ale ja pytam: dlaczego nie załatwiono tej błahej sprawy od razu? Przecież to kompletnie irracjonalne.

Andrzej Lipok

Chciałam jeszcze wrócić do sprawy dzwonów kościelnych, których to bicie przeszkadza paru osobom, a te domagają się, by je wstrzymać. Żyjemy w jakichś dziwacznych czasach. Ludziom wszystko przeszkadza, wszystko ich denerwuje, bez przerwy mają jakieś ale i ciągle się o byle co kłócą. I o dziwo starczy, żeby protest zgłosili nieliczni, a cała reszta ma się dopasować i już. To nie ma sensu. A poza tym dzwony kościelne to element miasta, podobnie jak dzwonki tramwajów, pisk opon samochodów, sygnał karetki, czy wrzawa dziecięcych głosów na placu zabaw. Opamiętajmy się.

Anna Korzykowska

Często korzystam z autobusów komunikacji miejskiej i dziwi mnie to, że w jednych klimatyzacji nie ma w ogóle, co sprawia, że podczas upałów podróż jest koszmarem, zaś w innych chłodzenie jest włączone na maksymalny poziom. Ani to zdrowe, ani przyjemne, czasem trudno wytrzymać z zimna. Czy nie można tego jakoś wypośrodkować?

Zofia Kulawik

Dziwię się rodzicom, którzy pozwalają na to, by dzieci wchodziły do fontanny stojącej na Rynku. Pomijam, że to wbrew obowiązującym przepisom, ale przecież tam mamy zamknięty obieg wody, ona nie ma się jak oczyścić. Tymczasem wiele razy widziałam, jak w fontannie myli się bezdomni. Apeluję o zdrowy rozsądek.

Joanna Mędrzacka

Gwiazdy nocą spadną z nieba, a marzenia odlecą z pegazem

ŚRÓDMIEŚCIE. UCZESTNICY TEGO NIETYPOWEGO WYDARZENIA BĘDĄ OBSERWOWAĆ NIEBO, WEZMĄ UDZIAŁ W WARSZTATACH I CIEKAWYCH SPOTKANIACH ORAZ POSŁUCHAJĄ CHILLOUTOWEJ MUZYKI. 10 SIERPNIA W LOKALU W BYTOMIU CZEKA NAS KOLEJNA EDYCJA NOCY SPADAJĄCYCH GWIAZD.

Tomasz Nowak

W tym roku jej temat przewodni, to kosmos. Wszystko rozpocznie się już o godzinie 16., a kiedy zakończy nie sposób przewidzieć. Całość organizuje Stowarzyszenie Manuffaktura, które zaprasza chętnych na plac Sobieskiego 3. Wesprze ją pracownia rękodzieła Tusz i Wiatr. Pod okiem reprezentującej ją artystki Magdaleny Bensz odbędą się warsztaty tworzenia witrażu.

Liczba miejsc jest ograniczona, a zgłoszenia trzeba wysyłać mailowo na adres: stowarzyszenie.manuffaktura@gmail.com, podając imię i nazwisko oraz numer kontaktowy. Warto to zrobić ze sporym wyprzedzeniem, bo chętnych podobnie jak w poprzednich latach powinno być sporo.

Kosmiczne więzadło

Zaplanowano też warsztat ruchu intuicyjnego zatytułowany Kosmiczne więzadło, a prowadzony przez Paulinę Pikiewicz. Ta freelancerka parająca się przede wszystkim sztuką radiową i dźwiękową chce pokazać swoje ciekawe rysunki oraz namówić uczestników imprezy do działania twórczego z wykorzystaniem dwóch dowolnych przedmiotów, które przyniosą oni ze sobą do lokalu. Pomysłowość w tej sytuacji mile widziana. Tu też - dla własnego dobra - trzeba się wcześniej zapisać na stronie: https://tiny.pl/dlzvj.

Ale najważniejsze tego dnia, a w zasadzie wieczoru będą niekończące się obserwacje sierpniowego, letniego nieba i szukanie na nim gwiazd, nie tylko tych najjaśniej świecących. W tle zabrzmi kojący i aranżujący dobrą atmosferę muzyczny set autorstwa DJ-ki Any Nettle. Ma on być zainspirowanym właśnie symboliką spadających gwiazd.

Pegaz z marzeniami

Nieodłączną częścią wydarzenia stanie się progresywna artystyczna instalacja nosząca tytuł Pegaz, do którego uczestnicy będą przyczepiać swoje kolejne, spisane marzenia usnute podczas obserwacji nieba. Tu też wyobraźnia nie powinna mieć granic, wszak marzyć można także, a raczej głównie o rzeczach niemożliwych.

Mimo tylu świetnie się zapowiadających i dających gwarancję dobrej zabawy atrakcji wstęp na Noc spadających gwiazd jest bezpłatny, bo organizatorzy zapewnili sobie dofinansowanie ze środków gminy. ■

CYTAT TYGODNIA

Przed bytomskim sportem stoją nowe cele i wyzwania. Chcemy nadal rozwijać naszą bazę sportową, aby bytomskie kluby i zawodnicy osiągali coraz lepsze wyniki na arenach krajowych i międzynarodowych, dlatego liczę na dalsze wsparcie oraz pomoc w rozwoju lokalnego sportu.

Mariusz Wolosz, prezydent naszego miasta po powołaniu nowej Rady Sportu

LICZBA TYGODNIA

3

tyle minut wyły 1 sierpnia syreny alarmowe w Bytomiu i Radzionkowie.

Uruchomiono je punktualnie o godz. 17, by uczcić 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przy okazji też przetestowano sprawność systemu ostrzegania i alarmowania ludności, który daje znać mieszkańcom o skażeniu środowiska, klęsce żywiołowej i innych niebezpieczeństwach.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Życie Bytomskie czytałam regularnie co tydzień, jak mieszkałam w Polsce. Teraz kupuję gazetę tylko wtedy, kiedy odwiedzam rodzinę w Bytomiu - mówi Małgorzata Pająk, bytomianka mieszkająca od 36 lat w Niemczech

wydarzy się

RADZIONKÓW> Centrum Kultury Karolinka zaprasza 8 sierpnia o godz. 10. na warsztaty „Teatr i jego bohaterowie wprost z dziecięcej wyobraźni". Uczestnicy wydarzenia przygotują własny, wymarzony teatr, staną się grającymi w nim aktorami, a także twórcami rozgrywających się tam historii. Czas trwania: 90 min, cena: 25 zł, warsztaty dla dzieci w wieku od 7 lat.

RADZIONKÓW> 9 sierpnia o godz. 19 na Eko-Rynku rozpoczną się animacje dla dzieci. Z kolei na ok. 21. zaplanowano familijne kino plenerowe. Emitowany będzie film animowany dla dzieci od 6-7 roku życia. Jego tytuł zostanie podany w momencie rozpoczęcia projekcji.

MIECHOWICE> 9 sierpnia o godz. 21. przed Pałacem w Miechowicach przy ul. Dzierżonia czeka nas kolejny pokaz w ramach BeCeKina plenerowego Tym razem obejrzymy komedię francuską „Będzie lepiej". Dobra zabawa murowana.

eprasa.pl f81f078577

Czy ogarnie nas moda na metrorowery?

BYTOM, RADZIONKÓW. OD KILKU DNI BYTOMIANIE I RADZIONKOWIANIE MOGĄ JEŹDZIĆ PO SWYCH MIASTACH, ALE NIE TYLKO PO NICH, NA METROROWERACH. NA RAZIE TE ŻÓŁTO-CZARNE POJAZDY MAJĄ SPORE WZIĘCIE. NIC DZIWNEGO: PRZEJAŻDŻKA NIE JEST KOSZTOWNA, A NA PEWNO PRZYJEMNA.

Tomasz Nowak

Metrorowery se elementem komunikacji zbiorowej Zarządu Transportu Metropolitalnego, dlatego też mają te same kolory, co autobusy: żółto-czarne, a dokładniej żółte z czarnymi napisami. Można z nich korzystać w zdecydowanej większości miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W zeszłym tygodniu pojawiły się one także w Bytomiu i Radzionkowie. Pojazdy były już dostępne w ostatnich dniach lipca, ale oficjalnie system ruszył wraz z początkiem sierpnia.

BYTOM.PL

Takich stacji mamy w Bytomiu 66, natomiast w Radzionkowie 3

Rzucają się w oczy

Bytomianie mają do dyspozycji 662 rowery, które mogą wypożyczyć w 66 stacjach. Są one rozsiane po całym mieście. W Śródmieściu ulokowano19 stacji, Stroszku, Dąbrowie Miejskiej, na Sójczym Wzgórzu oraz na Rozbarku – po 10, w Szombierkach – 7 stacji, w Miechowicach i Łagiewnikach po 5, w Suchej Górze 4, w Bobrku i Karbiu – po 2 stacje, natomiast w Stolarzowicach i Górnikach – po 1 stacji. Ich dokładne adresy znajdziemy na internetowej stronie miasta: bytom.pl. Ale takie szukanie nie jest konieczne, gdyż charakterystyczne skupiska rowerów rzucają się w oczy.

W Radzionkowie metrorowery zgromadzono na 3 stacjach ulokowanych w okolicach Eko-Rynku, Placu Letochów oraz na osiedla Hugona w Rojcy.

Zanim system ruszył, bytomianie i radzionkowianie już z wielką ciekawością przyglądali się żółtym jednośladom. Ci pierwsi wybierali się nawet na pierwsze przejażdżki i chętnie dzielili wrażeniami: - Jeździ się bardzo przyjemnie, to bardzo dobre wyposażone w GPS rowery - powiedział nam Krzysztof Rogucki. - Takiego czegoś nam bardzo brakowało. Niby większość osób ma swoje rowery, ale i te się przydadzą. Myślę, że zwłaszcza na początku zainteresowanie nimi będzie spore.

W pełni ekologiczne

Inny mieszkaniec naszego miasta, z którym rozmawialiśmy, Piotr Kowal mówił z kolei: - Świetnie, że można zabrać rower w Bytomiu, zajechać na nim na przykład do Katowic i tam go zostawić. To naprawdę jeszcze bardziej ułatwia poruszanie się po naszym regionie. No i jest to w pełni ekologicznie.

Czy zatem czeka nas moda na metrorowery? Być może. Chyba przeczuwają ją firmy udostępniające hulajnogi miejskie, na które boom mieliśmy w poprzednich latach. Oto bowiem firma Tier wypowiedziała umowę na udostępnianie hulajnóg w Radzionkowie. W Bytomiu pozostał jeden operator tych pojazdów. ■

Ile to kosztuje?

Zaczynamy od jednorazowej opłaty inicjalnej w wysokości 10 zł. Za korzystanie z metroroweru przez pół godziny zapłacimy 1 zł a za godzinę 2,5. Stawka zmienia się co pół godziny. Można też wykupić abonament. Dodatkowo każdy pasażer posiadający bilet średniookresowy lub długookresowy ZTM, od 24-godzinnych do 180-dniowych oraz posiadacz potwierdzonego w systemie Transport GZM prawo do bezpłatnych przejazdów, może bezpłatnie korzystać z metroroweru przez 60 minut codziennie. Jeśli zostawimy jednoślad w jednej z wielu stacji, to nic nas to nie kosztuje. Ale jeśli zaparkujemy w innym miejscu, ale wciąż w strefie metrorowerowej, to kosztuje nas to 10 zł. Natomiast za odstawienie takiego porzuconego roweru do stacji zapewniamy sobie pięciozłotowy bonus. Gorzej, jeżeli ktoś porzuci jednoślad w miejscu niedozwolonym, w tym trudno dostępnym. Wtedy musi się liczyć z wydatkiem 450 zł. Natomiast zwrot poza obszarem funkcjonowania systemu, powyżej 10 km od najbliższej stacji, to już 5 tys. zł kary.

REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

Chodniki po remoncie, piesi zadowoleni

ŁAGIEWNIKI, ROZBARK, ŚRÓDMIEŚCIE. BYTOMSKA FIRMA AQUAMER NA ZLECENIA MIASTA ZABRAŁA SIĘ ZA POPRAWĘ STANU CHODNIKÓW PRZY ULICACH ŁUŻYCKIEJ, ŚW. PIOTRA, FAŁATA ORAZ KRÓLOWEJ JADWIGI. CZĘŚĆ PRAC JUŻ ZAKOŃCZONO, A CZĘŚĆ JEST W TRAKCIE. ICH EFEKTY ROBIĄ WRAŻENIE NA PRZECHODNIACH.

Tomasz Nowak

Prace związane z przebudową chodników realizowano w ostatnim czasie przy ulicach Łużyckiej w Śródmieściu oraz Królowej Jadwigi w Rozbarku. Natomiast przy ul. św. Piotra w Łagiewnikach roboty już dobiegły końca. Prowadzono je na odcinku od ul. Cyryla i Metodego do skrzyżowania z ul. Armii Krajowej i ul. Tulipanów. Miejsce inwestycji wybrano nieprzypadkowo - nawierzchnia była tam już od dawna mocno uszkodzona, na co wiele razy narzekali mieszkańcy dzielnicy. Część z nich interweniowała w tej sprawie także w naszej redakcji.

W każdym z wymienionych miejsc stara nawierzchnia wykonana z płyt chodnikowych dawnego typu została całkowicie rozebrana, a w jej miejsce pojawiła się nowa, solidna kostka brukowa. Zadbano poza tym o wykonanie koryta, wydłużającej trwałość konstrukcji podbudowy z tłucznia kamiennego, a następnie wyregulowanie studzienek telekomunikacyjnych, z których część się zapadła i stwarzała spore zagrożenie.

Piesi odwiedzający te miejsca mogą być teraz z całą pewnością zadowoleni. Chodząc nie narażają się już teraz na problemy, a do tego nowe chodniki prezentują się bardzo ładnie.

BYTOM.PL

Po remoncie chodniki są równe jak stół

MIASTO

1 mln zł

taki jest całkowity koszt przebudowy czterech chodników.

Z tego aż 782 tys. zł to dofinansowanie pozyskane przez miasto z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Do końca września potrwa remont chodnika biegnącego w innym miejscu naszego miasta, a mianowicie przy ul. Fałata, na odcinku od ul. Kraszewskiego do ul. Woźniaka (po stronie numerów parzystych). Tam robotnicy pojawili się później, niż początkowo planowano, bo konieczna okazała się korekta projektu budowlanego. ■

BYTOM

Co wiesz o przemocy?

Powstaje Bytomski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2025-2029. Możesz pomóc w jego stworzeniu.

Żeby to zrobić, trzeba anonimowo wypełnić opracowaną na zlecenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej ankietę dotyczącą problemu przemocy dokonującej się w zaciszu czterech ścian, być może w naszym sąsiedztwie. To zadanie dla osób pełnoletnich.

Zdobyte dzięki temu informacje statystyczne specjaliści wykorzystają do przygotowania analiz i opracowań zbiorczych dotyczących sytuacji społecznej. Potem stanę się one podstawą do opracowania Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej oraz Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej.

Ankieta dostępna jest pod adresem: https://www.webankieta.pl/ankieta/1293381/bytom-mieszkancy-przemoc.html. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

Jak ciekawie spędzić drugą połowę wakacji w mieście?

BYTOM, RADZIONKÓW. PONAD POŁOWA WAKACJI ZA NAMI I OCZYWIŚCIE, CI KTÓRZY MAJĄ JESZCZE NIECAŁY MIESIĄC WOLNEGO POWINNI SIĘ PO PROSTU CIESZYĆ. WSZYSTKO JEDNAK ZALEŻY OD NASTAWIENIA, BO JAK WIADOMO DLA JEDNYCH SZKLANKA JEST DO POŁOWY PEŁNA, A DLA DRUGICH ZAŚ DO POŁOWY PUSTA. CZĘŚĆ Z PESYMISTÓW PEWNIE TEŻ DODA, ŻE W MIEŚCIE WAKACJE SĄ NUDNE. A JAK JEST FAKTYCZNIE?

Marcin Pawlenka

Już dziś po raz pierwszy podczas tegorocznych wakacji, w drogę do ekoprzygody wyruszył BECEKOBUS. Takich kursów, zaplanowano w sierpniu, w różne części miasta jeszcze trzynaście. Ostatni z nich odbędzie się 23 sierpnia. A wszystko po to, żeby zorganizować popołudniowe zajęcia dla dzieci w wieku powyżej 7 lat. Cel? Poznanie świata szeroko rozumianej ekologii oraz historii, poprzez warsztaty plastyczne oraz eksperymenty chemiczne. W programie tegorocznych zajęć przewidziano warsztaty: ogrodobusik, rycerzobusik, kosmobusik, globusik, artbusik i teatrobusik.

Z myślą o najmłodszych, chociaż tu nie ma ograniczeń wiekowych, w sierpniu odbędą się też kolejne odsłony cyklu PARKOBAJTLE. Na polanie Amfiteatru w Parku Miejskim im. Franciszka Kachla zaplanowane są jeszcze trzy plenerowe spektakle teatralne. 11 sierpnia o godz. 15.00 O! TEATR zagra przedstawienie „Jak wróbelek mógł nie mógł zdążyć na wesele". O tej samej porze 18 sierpnia odbędzie się występ „Maluchy w krainie dźwięku", a 25 sierpnia Teatr Żelazny wystawi „Złotą Rybkę".

Pałacowe atrakcje

Sierpniowy grafik Pałacu w Miechowicach jest równie treściwy jak w lipcu. Do końca miesiąca nie zabraknie warsztatów, występów, pogadanek, a nawet potańcówek. Już w sobotę (10 sierpnia) zaplanowano kolejną odsłonę „Czytadełka", czyli spotkania z książką dla dzieci od 3 do 5 lat, połączonego z warsztatami sensorycznymi. W tym samym dniu odbędzie się wydarzenie plenerowe dla rodzin - „Bytomskie Święto Pszczół". 14 sierpnia z kolei będzie można wziąć udział w warsztatach rękodzielniczych podczas, których uczestnicy uszyją notesy. Dzień później wieczorem (od 19.00 do 22.00) ruszy kolejna odsłona wydarzenia plenerowego Śląski Plac. Tym razem będzie to potańcówka z kapelą Dejcie Pozór.

Z kolei wieczór 17 sierpnia będzie można spędzić przy dźwiękach Górniczej Orkiestry Dętej Bytom. W ostatnim dniu wakacji zaś zaplanowano koncert adeptów sztuki wokalnej, który poprowadzi Gabriela Silva.

WWW.BYTOM.PL/GRZEGORZ GOIK

BECEKOBUS do 23 sierpnia odwiedzi różne części naszego miasta, a wszystko pod hasłem „W drodze do ekoprzygody"

KLUB SEZAM BSM

Na zakończenie wakacji Klub Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje lekcje boksu i kickboxingu z Mistrzem Świata - Janem Sałamachą

Szermierka, koszykówka i boks

Z myślą o tych, którzy chcą postawić na aktywne i zdrowe spędzenie drugiej połowy wakacji, Bytomskie Towarzystwo Szermiercze oferuje treningi szermierki dla dzieci i dorosłych, a Team Crossfit Bytom zaprasza na zajęcia ogólnorozwojowe, które organizowane są w każdy poniedziałek, środę i piątek do 30 sierpnia włącznie przy ul. Składowej 2.

Ośrodek Sportu i Rekreacji Bytom z myślą o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży planuje w Skateparku przy ul. Wrocławskiej zorganizować zajęcia, które poprowadzą zawodowi skaterzy, pokazując jak bezpiecznie jeździć na rolkach, deskorolkach i hulajnogach.

30 sierpnia OSiR zapowiada zakończenie lata z Bytomską Rowerową Masą Krytyczną. Rodzinny przejazd jednośladami zostanie zwieńczony ogniskiem w Sport Dolinie. Dzień później zorganizowany będzie już trzeci podczas tych wakacji Turniej koszykówki ulicznej 3x3 OSiR Open.

Sportowe zakończenie wakacji zapowiedziano też w Klubie Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podobnie jak w latach poprzednich będą to lekcje boksu i kickboxingu z Mistrzem Świata w tych dyscyplinach - Janem Sałamachą. Zajęcia dla dzieci i młodzieży odbędą się 19 i 26 sierpnia. Obowiązują na nie zapisy pod numerem telefonu: 32 282 25 10.

Bajki, animacje i pizza

Również w Radzionkowie druga część wakacji zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Centrum Kultury Karolinka organizuje, warsztaty kreatywne, grafiki komputerowej, artystyczno-ruchowe, przyrodnicze, krawieckie a także... robienia pizzy. Oprócz tego, zaplanowano też letnie wycieczki z przewodnikiem po Śląskim Ogrodzie Botanicznym, poranki z bajką w Bibliotece Głównej przy ul. Knosały, oraz animacje dla najmłodszych i kino plenerowe na Eko-Rynku.

24 sierpnia z kolei, o godz. 9.30 odbędzie się Turniej Piłki Plażowej na Księżej Górze. Zwieńczeniem wakacyjnych atrakcji będzie piknik w Śląskim Ogrodzie Botanicznym, a dzień później, w niedzielę 1 września ostatnie wakacyjne animacje dla najmłodszych oraz rodzinny koncert „Bajeczna fiesta". ■

Według was

Teresa Łapka ze Śródmieścia

Dopiero co wyszłam ze szpitala i teraz się oglądam za jakimiś atrakcjami dla mojego wnuka. Myślę, że sposobów na spędzenie lata w mieście jest wiele. Nie o to chodzi, żeby narzekać, tylko znaleźć coś atrakcyjnego.

Katarzyna Kowalewska z Łagiewnik

Plenerowe kino, teatr, basen, do tego spacery. Myślę, że jest w czym wybierać i w naszym mieście nie brakuje atrakcji dla dzieci w każdym wieku.

Karolina ze Śródmieścia

Z małym dzieckiem myślę, że można jedynie spacerować, ewentualnie wybrać się na otwarty basen w parku, bo tam da się naprawdę miło spędzić czas. Dla starszych dzieci i młodzieży pomysłów na spędzenie wolnego czasu jest oczywiście o wiele więcej. Trzeba tylko dobrze poszukać i śledzić przygotowane przez rożnego rodzaju placówki oferty.

Izabela Hawrot z Rozbarku

Można miło spędzić czas na Rynku, a też w Rozbarku nie brakuje atrakcji. Jest ścianka wspinaczkowa, są place zabaw. A jak ktoś szuka ochłody to może wybrać się na basen albo chłodny plac zabaw. Tylko korzystać póki jest ciepło!

eprasa.pl f81f078577

Marcin Hałaś

publicysta

Nie lubię nowomowy

Moja wspaniała polonistka z Liceum im. Jana Smolenia, pani profesor Wanda Majeranowska (kłaniam się jej z tego miejsca) lubiła powtarzać: „Mów do mnie jeszcze, jeno języka mi nie kalecz". Dzisiaj, po prawie 40 latach coraz częściej bolą mnie uszy - tak ludzie wokół kaleczą język polski. Kaleczą go najczęściej z powodu poprawności politycznej.

Na przykład koszmarne formy: w Ukrainie zamiast na Ukrainie i jechać do Ukrainy, zamiast: na Ukrainę. Takie formy zarekomendowała nawet Rada Języka Polskiego. Tymczasem ekspert zajmujący się sprawami wschodnimi, wicedyrektor Centrum Mieroszewskiego dr Łukasz Adamski podał dwie ciekawe informacje. Po pierwsze: według sondażu 80 procent obywateli Ukrainy nie razi forma „na Ukrainie" i nie ma nic przeciw temu, aby Polacy jej używali. Po drugie: w Polsce zaczęto stosować owe nieszczęsne „w Ukrainie" po żądaniach niszowej ukraińskiej artystki-happenerki oraz deputowanej z partii, której poparcie wynosi na Ukrainie około 3 procent.

Bolą mnie także uszy od feminatywów, czyli tworzonych na siłę form żeńskich. Oczywiście jest lekarka, nauczycielka, królowa. Ale ministra, naukowczyni, psycholożka - to są językowe koszmarki. Tak na marginesie: psycholożka kojarzy mi się nie z panią psycholog, ale z chorą psychicznie młodą lochą, czyli samicą dzika (psycho loszka).

Bolą mnie także uszy od antropomorfizacji, czyli nadawania w języku zwierzętom cech ludzkich. Ostatnio znakomity językoznawca prof. Jerzy Bralczyk wywołał burzę, bo miał odwagę powiedzieć rzecz oczywistą: zwierzęta nie umierają lecz zdychają. Ale tu trzeba być konsekwentnym: psa się nie adoptuje, psa się bierze albo przygarnia, adoptować można tylko dzieci. I zwierzę (np. pies) nie jest członkiem rodziny, choćby z powodu różnicy genetycznej. Niby oczywiste i jasne, a jednak jeżeli coś takiego powie się feministkom albo fanatycznym „psiarzom", to gotowi są człowieka zagryźć jak psy (w sensie metaforycznym oczywiście).

Takie językowe „nowotwory" wynikają z tzw. poprawności politycznej oraz ideologizacji języka. Przy okazji wspomnę o dwóch błędach językowych, będących już tylko skutkiem niewiedzy (kiedyś nazywanej również brakiem kindersztuby). Po pierwsze powszechna dziś forma: „Witam". Otóż może jej użyć tylko gospodarz wobec gościa, nie zaś osoba będąca np. petentem. A dzisiaj zdarza się, że studenci wchodzą na egzamin do profesora polonistyki i mówią do niego: „Witam". Może to lepsze niż „siema", ale nie na miejscu. I jeszcze w ramach korepetycji: kondolencje rodzinie i bliskim zmarłego składamy po jego pogrzebie, a nie w chwili, kiedy poweźmiemy informację o jego śmierci (podobnie - bliscy żałobę zaczynają nosić w chwili pogrzebu). Ta ostatnia zasada jest dziś najmniej znana i stosowana, niemniej wynika z polskiej tradycji.

Zatem: mówicie do mnie i do siebie jeszcze. Tylko języka nie kaleczcie! Chociaż bardzo dużo osób dzisiaj lubi kaleczyć język, czyni to z rozmysłem. Cóż, signum temporis, czyli znak czasów.

dr Bartosz Sitek

wykładowca, komunikolog, politolog

Tankowanie

Propozycji zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, aktualnie w postaci tzw. nocnej prohibicji, towarzyszy fala komentarzy pełnych przeinaczeń, lamentów, czy liczb z tak zwanego IDZD, czyli Instytutu Danych Z... tego miejsca, gdzie plecy kończą swą szlachetną nazwę.

Na stacjach sprzedaje się tylko 1-2 proc. całości alkoholu sprzedawanego w kraju, więc rynek się nie załamie. Część komentujących uważa, że stacje, nastawione przecież na zysk, zaczną się zamykać. Tyle że są one rentowne także, gdy odliczymy wpływy z alkoholu. Wynika to z raportów samych stacji. Jest zasadnicza różnica między mniejszym dochodem a stratą.

Także państwo nie zbiednieje. W części te 1-2 proc. zostanie kupione gdzie indziej. Na marginesie, szacuje się, że koszty społeczno-ekonomiczne ponoszone przez państwo (nas wszystkich!) w związku negatywnymi skutkami spożycia alkoholu, są większe niż uzyskiwane z handlu nim wpływy do budżetu. Ktoś powie, że słone przekąski też są szkodliwe, a nie myślimy o zakazie ich sprzedaży na stacjach. Może to jednak wynikać z faktu, że chipsy mają zazwyczaj mniejszy wpływ na prowadzenie pojazdu niż „małpka".

Zwróćmy uwagę, że ograniczenie obrotu danym produktem to nic niecodziennego. W końcu nie w każdym punkcie handlowym musi być dostępny pełny asortyment towarów. Nie kupimy mięsa w sklepie obuwniczym, a w sklepiku w liceum papierosów czy alkoholu, mimo że część uczniów jest dorosła. Nikogo chyba ten stan rzeczy nie dziwi? Nikt też nie krzyczy w tym ostatnim przypadku o odbieraniu wolności, bo uważamy, że zakaz taki ma wyższy cel.

Klient chcący dokonać zakupu, nadal mógłby to zrobić, gdyż w Polsce mamy gigantyczną liczbę sklepów z alkoholem (3 miejsce na świecie za Kolumbią i USA). W Bytomiu w 2022 roku były 303 takie sklepy (plus 101 lokali gastronomicznych mających alkohol w ofercie, w sumie 404 punkty). Dla porównania w całej Szwecji w 2023 roku było ich 452. To znaczy, że Bytom swoimi sklepami z alkoholem obsłużyłby 2/3 rynku w Szwecji. Stacji benzynowych jest w naszym mieście bodaj 25, zatem klienci mogliby nadal korzystać z pozostałych, skromnych 379 punktów sprzedaży alkoholu.

Lamenty nad zakazem i jego katastrofalnym wpływem na gospodarkę i wolność są dokładnie takie same, jak wtedy, gdy zakazywano pracy dzieci, czy skracano dzienny czas pracy z 12 do 8 godzin. Wtedy świat się nie zawalił. Nie zawali się też dziś, jeśli na stacjach zatankujemy oktany, nie procenty.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Arogancja Francja

Po uroczystości otwarcia paryskich igrzysk olimpijskich nie milkną głosy oburzenia jednych i oburzenia na głosy oburzenia drugich. Te pierwsze mało zrozumiałe, ale za to te drugie zrozumiałe jeszcze mniej.

Sztuka zawsze odpowiada na zamówienie, czy to społeczne czy to płatnika. A odbiór sztuki (tak, quasi-przedstawienie towarzyszące prezentacjom ekip narodowych jest sztuką, a bywa nawet Sztuką, jak w Los Angeles czy Londynie) jest indywidualny i osobisty.

Co do zamówienia: ważną częścią tożsamości narodu francuskiego jest dziedzictwo rewolucji. Świętem narodowym jest Dzień Bastylii, czczący pamięć uwolnienia z tego słynnego więzienia arystokraty, markiza De Sade (tak, był tam w tym dniu tylko jeden więzień polityczny). O czym uczą rzadko w naszych szkołach, a francuskich jeszcze rzadziej, tzw. rewolucja burżuazyjna polegała głównie na mordowaniu katolickich duchownych i stających w ich obronie wiernych oraz uwłaszczania się Republiki na kościelnych latyfundiach.

Czy dwa i pół wieku później Francja ma problem z religią i jej wyznawcami? Czy świecki model państwa francuskiego jest zagrożony? Niewątpliwie. Islamski fundamentalizm w całej zachodniej Europie jest coraz mocniejszy, a nie wszystkie jej kraje mają niemiecką odwagę zmierzyć się z nim z otwartą przyłbicą. Ale symbolicznie dokopać wyznawcom Mahometa to narazić się na zamachy, protesty i takie tam reperkusje. Zatem zrobiono antyreligijną, polityczną manifestację mniejszym kosztem. Kosztem uczuć tych, których oburzenie nie wyjdzie na ulice, a poza kościoły i internet też nie. Przypomina się genialna i prorocza "Ballada o dwóch koniach" mistrza Młynarskiego, o tym, że woźnica chcąc utemperować niegrzecznego konia, batożył grzecznego z ostrzeżeniem "jak się będziesz stawiał, to dostaniesz jak on".

Czy można było rozpocząć Olimpiadę nie obrażając nikogo? Można. Czy dotknięci mają prawo być dotknięci? Niewątpliwie. Czy oburzający się na te fakty są przedstawicielami "społeczeństwa otwartego" i tolerancyjnego? Chyba nie. To moja opinia, ale jestem dziadersem, jak Bralczyk. W tytule słychać echo dawnego idiomu, składającego hołd Francji i francuskości jako synonimom tego, co w dobrym guście i piękne. Tak, język ewoluuje pod naporem rzeczywistości. A celność dawnych określeń umiera. A czasem nawet zdycha.

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Terapia

Fajnie jest być inteligentnym. Sporo się wie, łatwo się nowe rzeczy zapamiętuje, niewielu chce podjąć walkę na słowa. W inteligencję jest też wpisana taryfa ulgowa, bo ci bystrzejsi potrafią obracać kota ogonem tak perfekcyjnie, że mucha nie siada. Inteligencja ma także swoją ciemną stronę: lenistwo, pychę, skłonność do manipulowania ludźmi.

Idę przez supermarket, jest kilka minut przed jego zamknięciem. Jestem zmęczony po intensywnym, długim dniu, który szczelnie oplótł obowiązkami każdą jego minutę. Przede mną sunie jegomość w czarnym prochowcu, pomimo że dopiero zachodzi upalne słońce. Niezbyt wysoki, w nieokreślonym wieku człowiek, pomimo że nie jest stary, wolno posuwa się do przodu. Wielki koszyk z kilkoma produktami w środku służy za monstrualny balkonik. Obsługa sklepu szykuje się do zamknięcia. Zatrzymuję się na chwilę, żeby zadzwonić do żony i zapytać, czy czegoś jeszcze nie potrzeba. Czekając na połączenie, widzę, że człowieczek w prochowcu niezdarnie obracając się, zawadził łokciem o pomarańczę, co spowodowało, że kilka owoców poturlało się na posadzkę. Krótko ogolony, wysoki ekspedient błyskawicznie znalazł się przy sprawcy pomarańczowego incydentu i zaczął go bezlitośnie łajać.Co pan robi!? – ryknął dryblas i kontynuował werbalną dekapitację – Nie płacą nam za to, żeby sprzątać po każdym, kto nie umi normalnie jeździć przez sklep. Ja mam to wszystko teraz wysprzątać?

Człowieczek w prochowcu zapadł się w siebie, stanął, spuścił głowę i liczył chyba, że jakoś przeczeka napór agresora. Dla mnie było tego już za dużo. Szybko skończyłem rozmowę z żoną i podszedłem do miejsca, gdzie rozsypane były pomarańcze. Jak pan się nazywa? – ryknąłem do zaskoczonego ekspedienta – Co pan sobie wyobraża, żeby tak obrażać klientów? Jak pan traktuje kupujących? Bardzo proszę o nazwisko pana szefa, chcę złożyć skargę. – Tym razem ja nie hamowałem mojej wściekłości. Dryblas, stając twarzą w twarz z moją agresją, zrejterował. Obrócił się na pięcie i hycnął w stronę magazynu. Człowieczek w prochowcu schylił się, żeby podnieść rozsypane pomarańcze, pomogłem mu to zrobić. Kiedy owoce znów znalazły się na półce, czarny prochowiec bez słowa oddalił się z działu "Warzywa i owoce". Stałem tu przez chwilę sam. Zadumę przerwał telefon od żony, która przypomniała o zakupie pasty do zębów. Siadając za kierownicą auta, czułem, że napięcie trochę zelżało, wtedy dopadło mnie pytanie: czy mogłem zareagować inaczej? Czy musiałem upokorzyć ekspedienta?

eprasa.pl f81f078577

Po raz kolejny zdewastowali ścianę przy Kwietniewskiego

ŚRÓDMIEŚCIE. WYBIJANO JUŻ SZKLANE PANELE, PODPALANO SIATKI I WYKRĘCANO ŁAWKĘ, A TYM RAZEM GRUPA NIELETNICH WANDALI POMALOWAŁA SPRAYEM ZMODERNIZOWANĄ ŚCIANĘ KAMIENICY PRZY UL. KWIETNIEWSKIEGO 11. SPRAWCOM DEWASTACJI JEDNAK TEN WYSTĘPEK NIE USZEDŁ NA SUCHO, PONIEWAŻ TRZY DNI PÓŹNIEJ WRÓCILI W TO SAMO MIEJSCE I ZOSTALI ZATRZYMANI.

HTTPS://STRAZMIEJSKA.BYTOM.PL/

Marcin Pawlenka

Do zniszczenia elewacji zabytkowej ściany doszło pod koniec lipca. Sprawców zauważył dyżurujący przy miejskim monitoringu strażnik miejski. Na miejsce niezwłocznie został wysłany patrol. Wandali jednak strażnicy nie zastali już na miejscu.

Trzy dni później nieletni mieszkańcy naszego miasta znów pojawili się w strefie rekreacji przy Kwietniewskiego 11. Po raz kolejny zostali ujęci przez kamery monitoringu i zauważeni przez dyżurnego. Tym razem strażnicy byli szybsi. - Wysłano na miejsce patrol zmotoryzowany jednak sprawcy w miedzy czasie oddali się z miejsca zdarzenia. Operator monitoringu miejskiego cały czas obserwował ich drogę przejścia jednocześnie kierując patrol zmotoryzowany straży miejskiej w miejsce ich przebywania co doprowadziło do ujęcia sprawców i przekazania ich patrolowi policji - opowiada Bogdan Grudzień, z bytomskiej Straży Miejskiej. Teraz o losie wandali zadecyduje sąd dla nieletnich.

Zabytkowa ściana kamienicy przy Kwietniewskiego z 1903 roku została zrewitalizowana i otwarta wraz ze strefą rekreacji w listopadzie zeszłego roku. Jej modernizacja kosztowała prawie 10 mln zł. Od tego czasu strażnicy miejscy podjęli w tym miejscu kilkadziesiąt interwencji, a obiekt był już kilkukrotnie niszczony nie tylko przez zakapturzonych wyrostków.

W czerwcu tego roku zostały tam przyłapane 11 -etnie dziewczynki, które śrubokrętem odkręciły ławkę. Tłumaczyły się później, że chciały z niej zrobić huśtawkę. Pisaliśmy więcej na ten temat tydzień temu w artykule „Sprawcy dewastacji nie mogą czuć się bezkarni". Wygląda jednak na to, że zainstalowany tam monitoring wandali nie odstrasza. A usuwanie kolejnych zniszczeń jest bardzo kosztowne. Naprawę wybitych w czerwcu tego roku szklanych paneli, a także podpalonych siatek oszacowano na 120 tys. zł. ■

Panu Mariuszowi Janasowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają w imieniu władz miasta, radnych Rady Miejskiej
oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

REKLAMA

„Lato z wędką" na przekór kapryśnej pogodzie

BYTOM. 20 OSÓB RYWALIZOWAŁO W KOLEJNYCH WAKACYJNYCH ZAWODACH „LATO Z WĘDKĄ". TYM RAZEM NAD ZBIORNIKIEM BRANDKA MŁODZI WĘDKARZE W WIEKU OD 6 DO 16 LAT POKAZALI, ŻE ŁOWIĆ RYBY POTRAFIĄ NAWET PRZY NIEZBYT PRZYCHYLNEJ POGODZIE.

Marcin Pawlenka

Podczas kolejnej odsłony zawodów organizowanych przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego nr 3 w Bytomiu pierwsze trzy miejsca zdobyli: Piotr Mączkowski 3600 pkt, Kacper Kalus 2030 pkt oraz Igor Schneider 1300 pkt. - „Lato z wędką" to cykl zawodów, które organizujemy co roku i jest akcją promocyjną, która ma przyciągnąć najmłodszych do sportu wędkarskiego – wyjaśnia Tomasz Mączkowski, opiekun młodzieży z Koła PZW nr 3 w Bytomiu.

Aby wziąć udział w zawodach wędkarskich, nie trzeba być członkiem bytomskiego Koła PZW nr 3. Dzieci i młodzież mogą przyjść nad wodę ze swoją wędką pod opieką osoby dorosłej. Kolejna odsłona tego ciekawego wydarzenia zaplanowana została na 11 sierpnia nad zbiornikiem sekcji Górnik-Karb. Z kolei 25 sierpnia moczykije zbiorą się nad zbiornikiem sekcji Osiedle Miechowice. Start o godz. 8.

KOŁO PZW NR 3 W BYTOMIU

Wędkarzom pasuje każda pogoda

Ci, którzy chcą uzyskać szczegółowe informacje o udziale w zawodach, mogą się kontaktować telefonicznie pod nr: 660 548 180. ■

RADZIONKÓW

Tymczasowo przejmą drogę

Radni zgodzili się na to, by miasto przejęło od Piekar Śląskich fragment ulicy Ciepłowniczej. Na razie tymczasowo, a potem na zawsze.

Decyzja zapadła w trakcie ostatniej sesji Rady Miasta. Chodzi o liczący zaledwie 150 metrów odcinek od skrzyżowania z ul. Pod Lipami aż do zachodniej granicy obydwu miast. Procedura zmiany jego właściciela jest w toku, rozmowy pomiędzy włodarzami Piekar i Radzionkowa trwają.

Ustalono, że drugie z tych miast na razie stanie się zarządcą leżącego na terenie Piekar Śląskich wspomnianego fragmentu Ciepłowniczej. Ma mu to ułatwić prowadzenie trwającej tam przebudowy. Poza tym po tym, jak ulica w całości znajdzie się w granicach Radzionkowa ten będzie mógł prościej niż dotąd zajmować się jej bieżącym utrzymaniem. Z czasem Radzionków chce zostać nie tylko zarządcą, ale też właścicielem drogi.

Przypomnijmy, że to nie pierwsze graniczne porozumienia radzionkowsko-piekarskie. W przeszłości gminy zajmowały się zmianami terytorialnymi w rejonie położonego tuż obok ul. Ciepłowniczej wiaduktu kolejowego. Chodziło wówczas o ustalenie, kto ma remontować nawierzchnię drogi i kto z niej częściej korzysta. **IZO**

KLEINFELD

Szkolne boisko jak nowe

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 36 przy ulicy Siemiradzkiego mają mocny powód przemawiający za tym, by z radością wrócić do niej po wakacjach. Czeka na nich bowiem odnowione boisko.

Jego modernizacja zakończyła się pod koniec lipca, a wszystko odbyło się w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Za realizacja przedsięwzięcia w głosowaniu internetowym opowiedziało się aż 1609 osób.

W efekcie kosztem 182 tysięcy złotych wyremontowano lub też wymieniono na nowe między innymi piłkochwyty, kosze do gry w koszykówkę oraz bramki. Przede wszystkim jednak renowacji doczekała się mocno już zniszczona nawierzchnia boiska do gry. Teraz prezentuje się bardzo dobrze, ma wyraźnie widoczne linie oraz przede wszystkim jest całkowicie bezpieczna dla użytkowników.

BYTOM.PL

REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

Pszczyńska Policja i Koleje Śląskie wspólnie o bezpieczeństwie na przejazdach kolejowo-drogowych

"TYLKO OD CIEBIE ZALEŻY, GDZIE SKIERUJESZ WZROK" – TO TYTUŁ FILMU PROMUJĄCEGO BEZPIECZEŃSTWO NA PRZEJAZDACH KOLEJOWO-DROGOWYCH PRZYGOTOWANEGO PRZEZ KOMENDĘ POWIATOWĄ POLICJI W PSZCZYNIE I KOLEJE ŚLĄSKIE. MATERIAŁ OD 1 SIERPNIA MOŻNA ZOBACZYĆ M. IN. W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH I W POCIĄGACH KOLEI ŚLĄSKICH.

Koleje Śląskie

Film z perspektywy maszynisty i kierowcy samochodu przedstawia konsekwencje niestosowania się do przepisów ruchu drogowego. Młody kierowca zbliża się do przejazdu kolejowo-drogowego jednocześnie korzystając z telefonu. Na tylnym siedzeniu siedzi córka. Chwila nieuwagi i samochód wjeżdża wprost pod rozpędzony pociąg. W filmie przedstawiono także działania służb ratunkowych, co było możliwe dzięki współpracy z Państwową Strażą Pożarną w Pszczynie oraz Grupą Ratowniczą HKR Pszczyna. Wideo kończy wypowiedź sierż. szt. Jadwigi Śmietany, oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie, która przypomina o najczęstszych przyczynach wypadków na przejazdach.

Brawura i pośpiech kierowców

– Zasady poruszania się w obrębie przejazdów kolejowo-drogowych są jasno określone w przepisach ruchu drogowego i sygnalizowane odpowiednimi znakami. Mimo to nadal dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Przyczyną wypadków na przejazdach kolejowo- drogowych jest nieostrożność kierowców. Do głównych grzechów należy lekceważenie znaku STOP, próba wjazdu na przejazd po uruchomieniu sygnalizatora kolejowego lub w trakcie opuszczania rogatek – wylicza sierż. szt. Jadwiga Śmietana, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie i przypomina: – Wspólnie z Kolejami Śląskimi od lat edukujemy nie tylko kierowców, ale także pieszych, również tych najmłodszych, np. prowadząc lekcje w szkołach i przedszkolach, a także na organizowanych przez Starostwo Powiatowe w Pszczynie piknikach rodzinnych.

Bezpieczeństwo to priorytet

Realizowane wspólnie z Komendą Powiatową Policji w Pszczynie akcje to nie jedyne działania Kolei Śląskich w zakresie poprawy bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo- drogowych. Po wytypowaniu w 2022 roku przez regionalnego przewoźnika najbardziej newralgicznych przejazdów w województwie śląskim opracowano dedykowane karty przejazdów kolejowo-drogowych dla kierowców (do tej pory powstało 16 kart i jedna uniwersalna). – Karty wraz z materiałami edukacyjnymi zostały udostępnione przedstawicielom władz lokalnych, Policji i ośrodkom szkolenia kierowców m.in. w Cieszynie,Pszczynie, Czechowicach-Dziedzicach czy Rybniku. Uzupełnieniem tej kampanii są realizowane systematycznie wraz z Policją i Strażą Ochrony Kolei akcje na wybranych przejazdach, podczas których przypominamy o zasadach bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego – mówi Bartłomiej Wnuk, rzecznik prasowy Kolei Śląskich i dodaje: – Mamy nadzieję, że kolejna akcja przygotowana z Komendą Powiatową Policji w Pszczynie również spotka się dobrym przyjęciem i pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo na przejazdach kolejowo-drogowych. ■

REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Naprawdę w tym tygodniu nie chcieliśmy pisać o radnym Witoldzie Krieserze, bo dużo o nim było ostatnio, ale normalnie się nie da. On co chwilę wrzuca jakiś post aż wołający o skomentowanie. W zeszłym tygodniu na przykład prezentował się w sieci z dorobionym wąsem i brodą, a także dzielił wrażeniami z sesji Rady Miejskiej. Pisał tak: „W tym wszystkim w moim klubie radnych jesteśmy pośrodku - popieramy prezydenta - ale stanowczo mówię NIE NIE NIE politycznym „pojedynkom" na sesji. Ja na pewno nie dam się wplątać w wojenkę pomiędzy partiami. Dyskutujmy merytorycznie, bez politycznych przytyków - dla dobra miasta". Panie radny: to już nawet John Lennon w słynnej ostatnio piosence „Imagine" był mniej naiwny.

„Szumi jawor szumi i szumi osika - nigdy nie zaginie górolsko muzyka Po raz 61. rozśpiewany i roztańczony barwny korowód zespołów zainaugurował emocjonujący festiwal folklorystyczny Tydzień Kultury Beskidzkiej. No, nie mogło mnie tu zabraknąć" - napisała na swoim FB radna Joanna Stępień. No, ale nie wyjaśniła, czy nie zabrakło jej w gronie widzów, czy wykonawców. Zdjęcia dała tylko ze sceny, więc chyba...

Coraz częściej w rożnych punktach miasta można spotkać dzieci sprzedające rozlewaną do kubków, własnoręcznie robioną lemoniadę, która w upalne dni smakuje doskonale. Przedsiębiorczym małym bytomianom gratulujemy - jak nic poradzicie sobie w życiu. Do strażników miejskich i urzędników skarbowych apelujemy: ugaście pragnienie, ale nic więcej nie róbcie.

Nic tak nie aktywizuje użytkowników FB, jak zwierzęta. Albo się zachwycają ich wrzucanymi tam na kopy zdjęciami, albo informują, że znalazły jakiegoś kotka, czy pieska i teraz chcą go oddać właścicielowi. Czasem ta opiekuńczość jest przesadzona. Jak ostatnio, kiedy ktoś wrzucił zdjęcia kota łażącego po Szombierkach, pytając czyj on. Odpowiedzi nadeszły szybko: „Helmut, bo tak się nazywa, ma właściciela. On po prostu tak sobie chodzi" - napisał ktoś. „Helmut jest kotem wychodzącym, wie kiedy ma wrócić do domu, proszę się nie martwić" - dodał inny internauta.

Nie tylko kalendarze jak malowane

BYTOM, SZOMBIERKI, MIECHOWICE. Z LOTU PTAKA, Z ŻABIEJ PERSPEKTYWY I O RÓŻNYCH PORACH ROKU. TAK POWSTAJĄ WYJĄTKOWE FOTOGRAFIE Z NASZEGO MIASTA, AUTORSTWA PRZEMKA NEUMANNA. SĄ ONE MATERIAŁEM DO STWORZENIA MIĘDZY INNYMI CYKLU KALENDARZY NIE TYLKO ZE ZDJĘCIAMI Z CENTRUM BYTOMIA, ALE TAKŻE Z MIECHOWIC I SZOMBIEREK.

Marcin Pawlenka

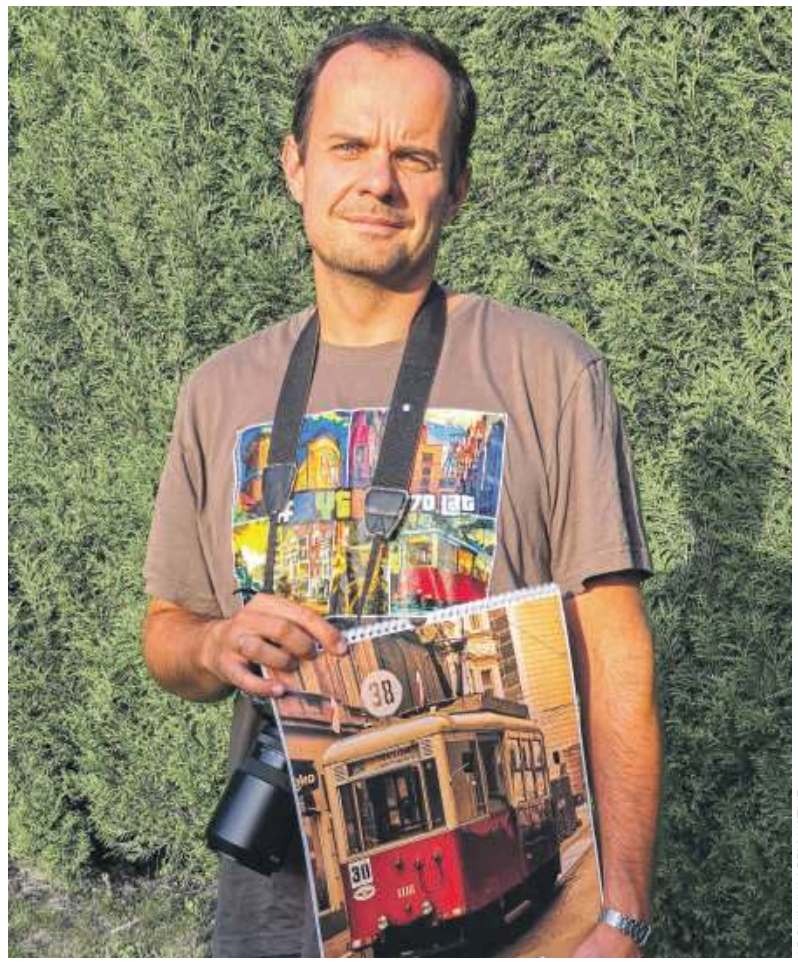

ARCHIWUM PRYWATNE

Swoją twórczość Przemek Neumann, który na co dzień pracuje w branży IT, od kilku lat prezentuje na facebook'owej stronie „Poziom wyżej, czyli z dronem i aparatem po Bytomiu i Śląsku". Przygoda mieszkańca Miechowic z fotografowaniem zaczęła się ponad 20 lat temu na studiach.

- Kupiłem wówczas pierwszy aparat cyfrowy i tak zacząłem fotografować różne miejsca, miedzy innymi na wyjazdach wakacyjnych, a także moje dzieci, rodzinę. To co jednak mnie tknęło do fotografowania Bytomia, były opinie ludzi spoza miasta, którzy powielali stereotypy, że w Bytomiu jest brzydko i brudno. Stwierdziłem, że trzeba pokazać walory tego miasta wykorzystując aparat i uprawnienia na drona, które zrobiłem - wspomina Przemek Neumann.

Pozytywne efekty Bytomia w obiektywie szybko zostały zauważone przez wiele osób. Zaskoczeniem dla sceptycznie podchodzących do uroków naszego miasta były nie tylko jego walory architektoniczne, ale też mnóstwo zieleni. - Był to dla mnie znak, że coś to daje i przynajmniej w minimalnym stopniu dokładam się do tego, żeby to miasto promować - dodaje Neumann.

Efektem tej promocji są magnesy, kubki, koszulki i widokówki ze zdjęciami Bytomia, a cyklicznym i najbardziej popularnym produktem kalendarze ścienne. Już teraz dostępne są trzy wersje na rok 2025: „Bytom jak malowany", „Miechowice jak malowane" i „Szombierki jak malowane". To właśnie ścisłe centrum miasta i dwie pozostałe dzielnice są najbliższe autorowi zdjęć.Kalendarze wydawane są w niskich nakładach - kilkudziesięciu sztuk i można je zamawiać za pośrednictwem strony: https://www.facebook.com/poziomwyzej/. Jeśli zostaną wykupione, planowany jest dodruk kolejnych. ■

Mały eko-patrol Grzegorza Nowaka

Kilkuosobowe stowarzyszenie i działalność finansowana z własnych pieniędzy? Można i tak! Wszystko w myśl starego przysłowia: Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Grzegorz Nowak jest wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Bytomiu i dyrektorem szpitala w Mysłowicach. W jego rodzinie aktywność społeczna to dobra tradycja. Ojciec pana Grzegorza - Edward Nowak był przez wiele lat nieformalnym społecznym opiekunem Elektrociepłowni Szombierki oraz przewodnikiem po niej.

Prawie 3 lata temu Grzegorz Nowak wraz z grupą przyjaciół założył Mały eko-patrol - Stowarzyszenie Ekologiczno-Prozdrowotne. Działa jako stowarzyszenie zwykłe. Ta forma organizacyjna wymaga o wiele mniej formalności niż działalność stowarzyszenia rejestrowego - wystarczy wpis do ewidencji prowadzonej przez prezydenta miasta. - Nie ubiegamy się o dotacje, wszystko finansujemy z własnych pieniędzy, przeznaczam na to środki z diety radnego - mówi Nowak. Członkiem stowarzyszenia jest także inny radny - Maciej Gajos.

MARCIN HAŁAŚ

Grzegorz Nowak z dziećmi: Marleną i Wojtkiem

Nowak nie ukrywa, że kiedy z grupką znajomych zakładał stowarzyszenie myślał o własnych dzieciach. Uznał, że w ten sposób ruch na wolnych powietrzu można połączyć z edukacją ekologiczną i prozdrowotną. Zaczęli się od „wzięcia spraw we własne ręce" i sprzątania świata. A raczej małego wycinka świata w okolicy ich miejsca zamieszkania, czyli terenów zielonych wokół ul. Dworskiej i Odrzańskiej. - Ile wywieźliśmy stamtąd śmieci, opon i różnych gratów - wspomina Nowak. - Na szczęście mam starego jeepa, który był bardzo przydatny do takiej działalności.

Sprzątanie to nie wszystko. Mały eko-patrol ustawiał w tej okolicy tablice informujące o zakazie śmiecenia, a dorośli członkowie stowarzyszenia współpracowali ze Strażą Miejską, bo tamten rejon upodobali sobie „śmieciarze", czyli osoby nielegalnie wyrzucające odpady. - Widać było, że ktoś wywozi tam pozostałości po remontach budowlanych. Przyjeżdża na nieużytki i zrzuca odpady z samochodu - relacjonuje Nowak. Obecnie członkowie Małego eko-patrolu wraz z innymi społecznikami monitorują również całą okolicę Rozbarku.

Na terenie, który wzięli „pod opiekę" dokonywali również nasadzeń drzew oraz rozwieszali budki lęgowe dla ptaków. Teraz „przerzucili" się na... budki dla jeży, służące tym zwierzętom do zimowania. Sami je wykonują. Grzegorz Nowak ma kolejne pomysły - m.in. współpracę z przedszkolami. Jedyne, czego może brakować to czasu na realizację wszystkich pomysłów. **MH**

eprasa.pl f81f078577

Marek Majeranowski - nauczyciel i pasjonat

MAREK MAJERANOWSKI JEST NAUCZYCIELEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I FILAREM, CZYLI SEKRETARZEM MIEJSKIEGO SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W BYTOMIU. PRZEZ WIELE LAT JEGO PASJĄ BYŁA RÓWNIEŻ HISTORIA. Z WIELU DYSCYPLIN SPORTOWYCH NAJBLIŻSZE SĄ MU SIATKÓWKA I... BADMINTON.

Marcin Hałaś

Marek Majeranowski pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Jego mama - Wanda Majeranowska była dyrektorem i przez wiele lat charyzmatyczną polonistką w I LO im. Jana Smolenia. Z kolei ojciec Andrzej Majeranowski uczył historii, był wieloletnim dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych Huty Bobrek. Ale nauczycieli jest i było w rodzinie Majeranowskich kilkudziesięciu. W mieszkaniu Marka Majeranowskiego na honorowym miejscu wisi portret jego pradziadka - Waleriana Majeranowskiego (1866-1940) - kierownika szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Kołomyi, którego postać przypomniał prof. Stanisław S. Nicieja w monografii „Kresowa Atlantyda".

Rodzinne obciążenie

Z takim rodzinnym „obciążeniem" Marek Majeranowski po prostu musiał zostać nauczycielem. - Już na pierwszych lekcjach w podstawówce, kiedy była mowa „kim będę w przyszłości" powiedziałem, że chcę być nauczycielem - wspomina Majeranowski. - Otoczony nie tylko przez rodziców, ale też przez ciocie, babcię i pokolenia nauczycieli chyba nie miałem wyboru.

Dziwić może co najwyżej wybór kierunku studiów: matka polonistka, ojciec historyk, starsza siostra Anna zaczęła studiować filologię angielską (dziś jest doktorem habilitowanym i profesorem Uniwersytetu Śląskiego). W takim zestawieniu związek WF-em może się wydać swoistym mezaliansem.

W szóstej klasie szkoły podstawowej Marek Majeranowski zdecydował, że chce zostać nauczycielem. - Zacząłem wówczas trenować koszykówkę w Stali Bobrek i spodobało mi się to - mówi Marek Majeranowski. - A potem spotkałem na swojej drodze Antoniego Machcińskiego i sprawa była już załatwiona.

Mentor i wzór

- To był prawdziwy wzór pedagoga - mówi Majeranowski. - Pan Machciński wiele osób wciągnął nie tylko w pasję sportową, ale również nauczycielską. Wśród jego wychowanków jest kilkudziesięciu wuefistów i wuefistek. Niedawno na jego jubileuszu wypatrzyłem 10 wuefistek z Bytomia.

ARC

Marek Majeranowski (w środku) wraz ze swymi uczniami - tegorocznymi mistrzami Bytomia w badmintonie

Do „swojej" szkoły, czyli I LO im. Jana Smolenia, gdzie zdał maturę - Marek Majeranowski przyszedł jako nauczyciel w 2005 roku właśnie na miejsce Antoniego Machcińskiego, który wyprowadzał się do Kłodzka. Wcześniej przez 4 lata, bezpośrednio po studiach, Majeranowski uczył w Gimnazjum nr 7 w Szombierkach. - To była wspaniała szkoła, mogę powiedzieć, że tam nauczyłem się mnóstwo rzeczy - wspomina.

Najlepszy team

Dzisiaj w I LO Majeranowski pracuje m.in. razem z córką swojego mentora - Agnieszką Machcińską-Krzemień. - Jesteśmy wychowankami Smolenia, pracujemy z trzecią koleżanką - Beatą Grochowską, która również grała u niego w siatkówkę oraz kilkoma innymi kolegami - relacjonuje Majeranowski. - Nieskromnie powiem, że tworzymy najlepszy team wuefistów w Bytomiu. Jesteśmy aktywni, wszystko nam się chce, od lat zdobywamy tytuł najbardziej usportowionej szkoły w Bytomiu, uczestniczymy w zawodach, nigdy nie pozwalamy naszym uczniom przegapić jakiejś imprezy, na której mogliby się pokazać. Ostatni raz zawody odpuściliśmy w 2011 roku.

Od lat Majeranowski jest sekretarzem Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w Bytomiu. Sekretarz w tym przypadku realnie oznacza również: człowiek od roboty. - Odpowiadam za organizację wszystkich międzyszkolnych zawodów, mających rangę mistrzostw Bytomia - mówi nauczyciel. - To są zawody w dwóch kategorii wiekowych dla szkół podstawowych oraz w trzeciej kategorii dla szkół ponadpodstawowych. Układam harmonogramy, zarządzam nimi. Organizujemy również zawody rejonowe, półfinały i finały wojewódzkie, tak więc naszą działalność sportową śmiało mogę nazwać bardzo bogatą i rozległą.

Siatkówka i badminton

Jaka jest ulubiona dyscyplina Majeranowskiego? - Nie mam „swojej" dyscypliny, bo nie należę do nauczycieli, którzy wyczynowo uprawiali jakiś sport, a potem zobaczyli swoją drogę w wychowaniu fizycznym. Moja przygoda z koszykówką dość szybko się skończyła - mówi Majeranowski. - Ja po prostu lubiłem sport. Mój ojciec interesował się sportem, wiedział o sporcie prawie wszystko i zapewne dzięki niemu zainteresowałem się tą dziedziną. Potem była atmosfera sportu, jaką w szkole stworzył pan Machciński. Wówczas prawie mieszkałem na sali gimnastycznej, bo tam codziennie po lekcjach coś się działo.

„Zmuszony" do tego, żeby wskazać dwie dyscypliny najbliższe sercu, Majeranowski wymienia jednak: siatkówkę i badminton. - Jestem kibicem siatkówki, sam lubię w nią grać, nie powiem że gram bardzo dobrze, ale często mierzę się z własnymi uczniami - mówi wuefista.

Przystanek historia

Przez wiele lat pasją Marka Majeranowskiego była historia Górnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Bytomia oraz Miechowic, czyli dzielnicy, w której sam mieszka. Wszystko zaczęło się od spacerów po miechowickim lesie z małym synem. Majeranowski natknął się tam na kamienie graniczne dawnych pól górniczych. Zainteresował się, czym one są, a potem zaczął je inwentaryzować, studiować i gromadzić dawne mapy górnicze. - Był czas, kiedy posiadałem największą na Śląsku zdigitalizowaną kolekcję map górniczych - wspomina.

- Moim zdaniem Miechowice są najciekawszą dzielnicą Bytomia, a miasto Bytom ma piękną i bogatą historię - mówi Majeranowski. Dodaje, że dziś ma już mniej czasu na realizację historycznych zainteresowań, ale czyta każdą nową książkę poświęconą Bytomiowi i poszukuje w nich nowych informacji.

Kiedy rozmawiamy o fotografii, mającej być ilustracją do tego tekstu, Majeranowski sugeruje, żeby nie był to jego indywidualny portret, ale zdjęcia razem z uczniami. - Moją główną rolą jest uczenie w szkole, cała reszta potem - mówi pan Marek. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Fryzjerka w świecie kolorowych marzeń

Do końca sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej można podziwiać interesującą wystawę obrazów bytomianki Ewy Berezowskiej-Breguły. Jej tytuł to „Kolorowy świat moich marzeń".

BYTOM.PL

Berezowska-Breguła od lat z powodzeniem prowadzi mieszczący się przy ulicy Pułaskiego i cieszący się dużą popularnością zakład fryzjerski „Ewa". Z tej właśnie zawodowej aktywności jest najbardziej znana wielu osobom. Ale jej prawdziwą miłością jest malarstwo, którym z zaangażowaniem zajmowała się już jako nastolatka. Potem z różnych przyczyn ją porzuciła, ale jak się okazało nie na zawsze.W końcu stara miłość nie rdzewieje.

Niemal dziesięć lat temu postanowiła na poważnie wrócić do młodzieńczej pasji i ponownie stanęła przed sztalugami z pędzlem i paletą w ręce. Zaczęła malować i znowu zaangażowała się na całego. Efekty tego powrotu prezentuje teraz na wystawie w bibliotece przy placu Sobieskiego. Chętnie dzieli się nimi z odbiorcami.

W swych niesamowicie nasyconych różnorodnymi barwami pracach malarka stara się zawrzeć kłębiące się w niej emocje, przede wszystkim te pozytywne. Ci więcej, zależy jej bardzo, by mocno oddziaływały one na odbiorców i ich dogłębnie przenikały. A skąd te intensywne kolory? Jak podkreśla artystka ich wpływ na życie i samopoczucie człowieka jest znaczący, a ona sama określa swój świat jako kolorowy. Tak, jak na obrazach. **AURE**

eprasa.pl f81f078577

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

5 - 8 sierpnia, godz. 17: **„Bamse. Malutka przygoda wielkiego misia”** (animowany, prod. Szwecja).
5 - 8 sierpnia, godz. 18.30: **„Mnich i karabin”** (komedia obyczajowa, koprodukcja: Bhutan, Francja, USA, Tajwan).

W 2006 roku Bhutan po abdykacji króla zaczął drogę ku demokracji. W ramach przygotowań do pierwszych wyborów urzędnicy organizują wybory na próbę, stawiając czoła wyzwaniom tradycji w odległych rejonach.
5 - 8 sierpnia, godz. 19: „**Love Lies Bleeding”** (thriller/romans, koprodukcja: USA, Wielka Brytania).
Środa 7 sierpnia, godz. 12: National Theatre Live: **„Present Laughter”** - projekcja sztuki teatralnej.
9 - 17 sierpnia, godz. 18: „**Hrabia Monte Christo”** (dramat kostiumowy, prod. Francja). W środę 14 sierpnia także o godz. 12.
9 - 17 sierpnia, godz. 18.30: „**Terapia dla par”** (komediodramat, prod. Hiszpania).
Niedziela 11 sierpnia, godz. 16.30: „**Na wylot”** (dramat psychologiczny, prod. Polska 1972; reż. Grzegorz Królikiewicz).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Czwartek 8 sierpnia, godz. 17: **„Plac Jana III Sobieskiego”** - pierwszy spacer z cyklu „Przez bytomskie place”. Prowadzi: Maciej Droń. Zbiórka przed muzeum, pl. Sobieskiego 2. Bilet normalny: 10 zł.
Czwartek 8 sierpnia, godz. 17: **„Ptasiarz na krańcu świata. Wrażenia z wyprawy na Antarktydę”** – wykład dr. Jacka Betlei. Centrum Edukacji, pl. Jana III Sobieskiego 2. Bilet wstępu: 2 zł.
Sobota 10 sierpnia, godz. 12.30: **„Kolorowy Śląsk”** - malarskie warsztaty rodzinne w ramach projektu „Sztrykowane, heklowane, biglowane – regionalne inspiracje. Edycja 2024”. Prowadzi: Anna Rak. Centrum Edukacji, pl. Jana III Sobieskiego 2. Obowiązują zapisy.
Niedziela 11 sierpnia, godz. 13: **„Najsłynniejsza polska seria medalierska w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”** - prelekcja w przestrzeni wystawy „Rytm miasta”. Prowadzi dr Agata Bryłka-Jesionek. Gmach przy ul. Korfantego 34. **MH**

Mamy wakacje, więc Becekobus rusza w miasto

BYTOM. CZY MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ, ŻEBY W WAKACJE PO NASZYM MIEŚCIE NIE JEŹDZIŁ BECEKOBUS? NO NIE MOŻNA I NA SZCZĘŚCIE NIE TRZEBA. TEGOROCZNE KURSY TEJ PRZYGOTOWANEJ PRZEZ BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY ATRAKCJI ZAPLANOWANO OD 5 DO 23 SIERPNIA. ICH TEMATY PRZEWODNIE, TO OGRODOBUSIK, RYCERZOBUSIK, HASIOBUSIK W KOSMOSIE, ULOBUSIK, ARTBUSIK I TEATROBUSIK. WSZYSTKO DLA DZIECI W WIEKU OD 7 DO 13 LAT.

Tomasz Nowak

Jak to wszystko działa? Bardzo prosto. Becekobus z animatorami prowadzącymi różnego rodzaju zajęcia odwiedzi różne miejsca w Bytomiu. Kiedy i gdzie przyjedzie, a także jakie niespodzianki z sobą przywiezie - tego dowiecie się zaglądając na stronę 3 tego wydania naszego tygodnika, stronę internetową BeCeKu lub przyglądając się plakatom rozwieszonym w całym mieście.

Bilety na każde zajęcia kosztują 10 złotych. Można je zdobyć w kasie Bytomskiego Centrum Kultury oraz na stronie becek.pl/ zakładka KUP BILET. Uwaga! Na każdych zajęciach mamy ograniczoną liczbę miejsc. Dojazd trzeba sobie zapewnić samemu - rodzice przywożą i odwożą dzieci do i z miejsc wydarzeń. Poszczególne warsztaty odbywają się od godz.10 do 13 , a te popołudniowe od 14 do 17.

BECEK

Becekobus to gwarancja wspaniałej zabawy

Opieka cały dzień

Dzieci, które zostają z Becekobusem przez cały dzień, będą miały zapewnioną opiekę w czasie przerwy między zajęciami, pojawią się też w tym czasie dodatkowe atrakcje. Będzie też można wykorzystać przerwę na jedzenie. Wyjątkowo 14 sierpnia, kiedy trzeba się przenieść należy we własnym zakresie dojechać na miejsce drugich zajęć. Partnerem wydarzenia jest firma Fortum.

A co się kryje pod nazwami poszczególnych warsztatów? Ogrodobusik jest przeznaczony dla małych ogrodników. Będą oni między innymi sadzić, wysiewać i majsterkować. Wykorzystają materiały naturalne oraz recycklingowe. Prowadzący pokażą uczestnikom, jak można zbudować coś z niczego, wspierać owady zapylające oraz samodzielnie wyhodować zioła i rośliny w domu i w ogrodzie. Bez względu na to, kto gdzie mieszka, będzie miał możliwość stworzenia swojego małego ogródka w domu.

Gęsie pióro i kosmos

Rycerzobusik z kolei oferuje chętnym prezentację strojów, broni i mnóstwo działań interaktywnych. Poznają oni tradycyjne techniki walki, a także spróbują sztuki pisania gęsim piórem. Dzieci przeniosą się w czasie, by z bliska zobaczyć codzienne życie ludzi z czasów średniowiecza. Całość oprawiona będzie opowiadaniami, legendami oraz anegdotami na temat życia rycerzy i ich giermków.

Hasiobusik w kosmosie to nowość. Po raz pierwszy w kilkunastoletniej historii Becekobusa pojazd wyruszy poza ziemską orbitę. Uczestników czeka zadanie wykorzystania w twórczy sposób kosmo-śmieci. Podczas warsztatów zbudują własną galaktykę, rakiety i elementy strojów kosmonautów, jak hełm czy plecak odrzutowy. Ba, stworzą nawet roboty. Niewykluczone są też bliskie spotkania z niezidentyfikowanymi obiektami latającymi, a być może nawet z samymi istotami pozaziemskimi. Powstanie prócz tego wielka ścianka z mapą kosmosu, przy której będzie można sobie zrobić zdjęcia.

Pszczoły i maski

Ulobusik pokaże rolę pszczół w przyrodzie. Uświadomi, że i dla człowieka jest ona ogromna i niepodważalna, ale z drugiej strony, w świadomości wielu osób wciąż silnie zakorzeniony jest strach przed tymi owadami. Najczęstszą obawą jest lęk przed użądleniem i reakcją alergiczną organizmu. Warsztaty mają na celu podniesienie wiedzy na temat pszczół, ich roli oraz bezpieczeństwa podczas obcowania z nimi. Podczas zajęć dzieci będą miały okazję poznać życie tych owadów oraz ich znaczenie dla ekosystemu.

Artbusik to oferta warsztatów opartych w całości na pracy z materiałami pochodzenia naturalnego. W planach odwiedziny w morskim i podniebnym świecie, a także tworzenie własnych masek. A wszystko po to, by poczuć się jak prawdziwi artyści.

I wreszcie teatrobusik, czyli warsztaty teatralno-rozwojowe stworzone z myślą o dzieciach w wieku szkolnym. Każdego dnia przeniosą się one do innego, fascynującego świata. Odwiedzą Dziki Zachód, świat czarodziejów, krainę superbohaterów, wirtualną grę i przestrzeń kosmiczną. Podczas zajęć dzieci będą budować postacie, tworzyć sceny i małe rekwizyty związane z danym tematem. Każdego dnia będą rozwijać umiejętności aktorskie, uczyć się współpracy, pewności siebie, wyrażania emocji, a także kreatywności i wyobraźni. Na zakończenie każdego dnia uczestnicy zaprezentują mini spektakl improwizowany, dzieląc się efektami pracy i wspaniałą zabawą. ■

MIECHOWICE

Panteon stanął przy pałacu

Z ulicy Dworcowej na Dzierżonia przeniósł się Panteon Bytomski. Teraz tablice z sylwetkami 26 najwybitniejszych bytomian w jego 770-letniej historii możemy podziwiać na tle Pałacu w Miechowicach.

– Jubileusz 770-lecia to doskonała okazja, aby mieszkańcom Bytomia przedstawić sylwetki najwybitniejszych osób związanych z naszym miastem – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. – Panteon bytomski, który tworzy 26 plansz, na których przedstawiono osoby zasłużone dla Bytomia będzie można oglądać w różnych częściach miasta. Wystawę była już dostępna w Śródmieściu, teraz mogą się z nią zapoznać mieszkańcy Miechowic, a w kolejnych miesiącach będzie można ją również zobaczyć w innych częściach naszego miasta.

Panteon opracowali Sebastian Woźniak z Pracowni Historii Bytomia i Informacji Regionalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w oraz dr Sebastian Rosenbaum, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Przygotowali oni sylwetki 26 postaci reprezentujących wszystkie epoki - od średniowiecza, gdy miasto otrzymało prawa miejskie aż do XXI wieku.

W dotychczasowym miejscu nietypowa wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zapewne to się teraz nie zmieni. **IZO**

BYTOM.PL

eprasa.pl f81f078577

Przepraszam, czy tu straszą?

PONOĆ KAŻDE SZANUJĄCE SIĘ MIASTO ZE ŚREDNIOWIECZNYM RODOWODEM POWINNO MIEĆ ZAMEK ALBO PRZYNAJMNIEJ DOM, W KTÓRYM STRASZY. TAKIE MIEJSCE POSIADA RÓWNIEŻ LICZĄCY SOBIE 770 LAT BYTOM.

Marcin Hałaś

Jeszcze kilkanaście lat temu mieliśmy w Bytomiu miejsce wręcz idealne do straszenia - prawdziwe ruiny w Miechowicach. Były to fragmenty zaledwie oficyny pałacu von Tiele-Wincklerów, ale posiadając basztę - wyglądały na pozostałości małego zamku. Mogłaby tam z powodzeniem straszyć jakaś miechowicka Biała Dama. Chociaż patrząc z punktu widzenia historii - w miechowickich ruinach straszył raczej duch komunizmu, bo to żołnierze armii sowieckiej w 1945 roku pałac ograbili i spalili.

Miechowickie ruiny jednak zrewitalizowano, a właściwie odbudowano. Dzisiaj pod nazwą Pałac w Miechowicach działa tam miejska placówka kultury. I bardzo dobrze. Pozostaje tylko życzyć, żeby nigdy nie straszył tam duch kiczu, szmiry, ani hochszpalerki nazywanej „sztuką współczesną".

Ale koniec żartów. W centrum Bytomia jest jeszcze jeden budynek spełniający kryteria „domu, w którym straszy". Wszystko dlatego, że otoczony jest dawnym cmentarzem, który dzisiaj pełni funkcję miniparku. Jednak szczątków pochowanych tam zmarłych nigdy nie ekshumowano!

MARCIN HAŁAŚ

Dawna klinika położnicza, po wojnie siedziba ZOZ. Stan obecny.

Architektoniczna perła

Budynek przy ul. Batorego 2 od ponad 20 lat stoi nieużywany. Kiedyś był siedzibą służby zdrowia: mieściła się tam dyrekcja Zakładu Opieki Zdrowotnej, później Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego oraz poradnie: dermatologiczna i „nocna". W 2012 roku, po prywatyzacji poradni rejonowych, gmach za 700 tys. złotych kupił prywatny inwestor, Nowy właścicie jedyne co zrobił, to zabezpieczył dach. Z zewnątrz budynek wygląda fatalnie i chyba... czeka na lepsze czasy.

Tak swoją drogą, ten gmach mógłby z powodzeniem pretendować do miana architektonicznej perły Bytomia. Póki co znajduje się w fatalnym stanie: w większości okien nie ma szyb, jedne zabite zostały deskami, inne ordynarną dyktą, jeszcze inne zieją pustką. Z dużych powierzchni elewacji odpadł tynk, a piękne kute, secesyjne kraty na oknach pokrywa gruba warstwa brudu i rdzy. Na szczęście obiekt otoczony jest miniparkiem, więc gałęzie i liście w dużym stopniu maskują jego fatalny stan. Gmach jest bardzo ciekawy: ukryty wśród starych drzew, z daleka wygląda na stosunkowo niedużą willę. Kiedy jednak podejdziemy bliżej – zobaczymy, że ma aż trzy piętra i wcale nie należy do małych. Po prostu z każdej strony widać tylko jego niewielką część.

Przy dawnym cmentarzu

Budynek przy obecnej ul. Batorego 2 od swego powstania służył potrzebom służby zdrowia. Tyle, że najpierw był tam cmentarz! W połowie XIX roku tę okolicę, leżącą przy drodze prowadzącej do Miechowic, nazywano Małą Skotnicą i wypasano tam bydło. W 1851 roku gmina ewangelicka nabyła tam grunt pod cmentarz, który został poświęcony już w grudniu tego roku. Przez pierwsze pół wieku chowani tam zmarli leżeli w spokoju, ale - jak się miało okazać - nie był to spokój wieczny.

Na początku XX wieku, krótko przed I wojną światową, tu przy cmentarnym murze ginekolog doktor Schubert wybudował budynek kliniki położniczej. Wkrótce rozpoczął „walkę z cmentarzem". Jak podaje historyk Przemysław Nadolski – w Archiwum Państwowym w Opolu (w czasach niemieckich Bytom podlegał rejencji opolskiej) zachowała się korespondencja doktora Schuberta z ówczesnym magistratem. - Przytaczał skargi pacjentek swojej kliniki na stale odprawiane uroczystości pogrzebowe ze śpiewami, co miało źle wpływać na ich samopoczucie - relacjonuje Nadolski w książce „Cmentarze Bytomia".

Szczątków nie ekshumowano

Już w 1888 roku gmina ewangelicka nabyła znacznie większą działkę przy końcu ulicy Piekarskiej z przeznaczeniem na nowy cmentarz. Otwarto go dwa lata przed końcem XIX wieku i odtąd na nim dokonywano większości pochówków. W czasie, gdy doktor Schubert walczył z cmentarzem przy drodze miechowickiej, chowano tam już tylko nielicznych zmarłych do założonych wcześniej grobów rodzinnych.

Stary cmentarz ewangelicki przetrwał II wojnę światową i okres stalinizmu. Zlikwidowano go dopiero w czasach Edwarda Gierka, czyli w latach 70. XX wieku. Zniszczono go metodą socjalistyczną, tak jak nieco wcześniej stary cmentarz żydowski przy ul. Józeczaka – wywieziono resztki nagrobków i splantowano teren, nie zaprzątając sobie głowy ekshumacjami.

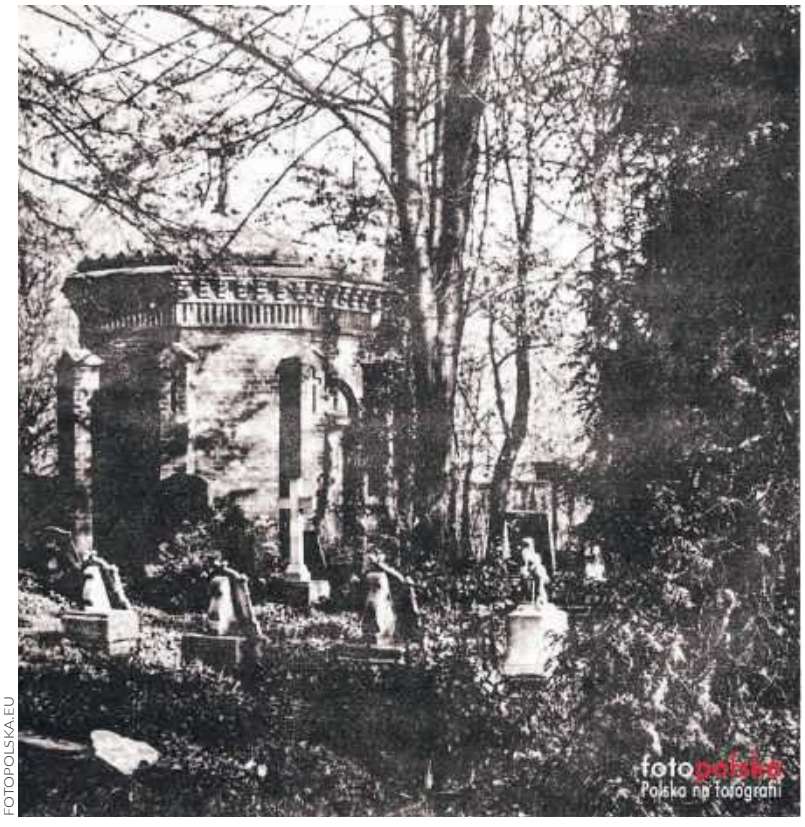

FOTOPOLSKA.EU

Cmentarz ewangelicki przy skrzyżowaniu obecnych ulic: Wrocławskiej i kolejowej - rok 1924.

Jaki to duch?

Być może właśnie stąd w Bytomiu pojawiła się wieść gminna, że w opuszczonym budynku i jego okolicy... straszy. Ponoć w nocy można usłyszeć tam hałasy, jęki, zgrzyty, rzekomo z tego właśnie powodu wynajmowani stróże i ochroniarze-emeryci rezygnowali z pracy po kilku zaledwie dniach. Cóż, jeżeli w nocy wśród drzew rosnących na dawnym cmentarzu widać jakieś postacie lub słuchać krzyki - są to raczej menele, urządzający tam libacje niż duchy. Tak podpowiada „mędrca szkiełko i oko".

Swoją drogą, w Bytomiu można wskazać co najmniej dwa miejsca, w których na pewno grasuje duch. To właśnie dawna siedziba ZLA oraz gmach dawnego Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Żeromskiego. Tam właśnie straszy duch niemożności rewitalizacji! Pozostanie mieć nadzieję, że kiedy wreszcie zostanie z tych miejsc przegoniony. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

45 lat temu

Bytomskie trojaczki: Wiesiek, Piotruś i Kazik Czachorowie przygotowywały się do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Z tej okazji chłopców i ich rodziców odwiedził reporter „Życia Bytomskiego". Oto fragment jego relacji: Starsi synowie państwa Czachorów uczą się już w szkołach oficerskich. Trojaczki są niezwykle dumne z braci i zgodnie stwierdzają, że też zostaną żołnierzami. Albo może tramwajarzami, jak tatuś.

55 lat temu

5 sierpnia 1969 zmarł w wieku 66 lat Józef Kwietniewski - przed wojną działacz Związku Polaków w Niemczech i polskiego harcerstwa, a po wojnie członek PZPR, działacz Frontu Jedności Narodu, radny i poseł na sejm PRL. „Życie Bytomskie" tak relacjonowało jego pogrzeb: 8 sierpnia już na długo przed godz. 10 na ulicy Piekarskiej gromadziły się tłumy ludzi. Towarzysze walk z terenu całego województwa przyszli gremialnie oddać ostatnią przysługę Józefowi Kwietniewskiemu - bojownikowi o niepodległość Ojczyzny i jej socjalistyczny kształt.

65 lat temu

Zakłady Mięsne w Bytomiu dostarczały towar nie tylko na nasze stoły. W sierpniu 1959 roku „Życie Bytomskie" informowało: Poza podstawową produkcją, bytomskie Zakłady Mięsne są drugim z największych przedsiębiorstw na Śląsku, dostarczającym gruczołów wewnętrznego wydzielania dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego. To, co kiedyś marnowano wskutek niewłaściwego przeznaczenia, dziś przysparza państwu dewiz i złotówek. Tylko w roku 1958 Zakłady Mięsne zebrały blisko 26 tys. sztuk przysadki bydlęcej, 4200 kg trzustki, 3406 kg rdzenia i wiele wiele innych produktów tego rodzaju. **MH**

eprasa.pl f81f078577

Jak właściwie zabezpieczyć się przed kradzieżą roweru?

NIE MA CO UDAWAĆ: STUPROCENTOWO SKUTECZNE ZABEZPIECZENIE ROWERU PRZED KRADZIEŻĄ NIE ISTNIEJE. KOSZTOWNE, RZUCAJĄCE SIĘ W OCZY JEDNOŚLADY ZAWSZE BĘDĄ KUSIŁY ZŁODZIEI, A CI ZAWSZE BĘDĄ PODEJMOWALI PRÓBY ICH PRZYWŁASZCZENIA. WAŻNE JEDNAK, BY NIE UŁATWIAĆ IM TEGO ZADANIA, A NIESTETY CZĘSTO PRZEZ NASZĄ NIEFRASOBLIWOŚĆ WŁAŚNIE TAK SIĘ DZIEJE.

Tomasz Nowak

Rowery są jednym z najczęstszych złodziejskich łupów, bo stosunkowo łatwo je ukraść i sprzedać, nieraz dzieje się to na zlecenie. No właśnie: gdyby nie było zainteresowania trefnym, a więc podejrzanie tanim towarem, nie byłoby kradzieży. Ale ponieważ świat, a raczej ludzie nie są idealni, to tego czarnego rynku zapewne nigdy nie wyeliminujemy. Tu koło się zamyka.

Jak wynika z policyjnych statystyk, rowery znikają z przeróżnych miejsc: z ulicy, piwnicy, z klatki schodowej, sprzed sklepu. Bardzo często z winy właściciela jednośladu, który pozostawia go bez jakiegokolwiek nadzoru i bez żadnego zabezpieczenia. Naiwnie sądzi, że jeśli tylko na moment wejdzie do sklepu, to zostawiony przed nim jednoślad jest bezpieczny i nikt niepowołany się nim nie zainteresuje. Postępując tak nieroztropnie idziemy złodziejowi, który wcześniej może nas obserwować - na rękę. Wystarczy, że kiedy się oddalimy podejdzie, wsiądzie na siodełko i przez nikogo nie niepokojony błyskawicznie odjedzie nie zostawiając żadnego śladu. I szans na odzyskanie dwóch kółek.

FREEPIK

Stuprocentowych sposobów na upilnowanie roweru przed złodziejami nie ma. Ciągłe siedzenie przy nim też nie jest rozwiązaniem

Zniechęcić złodzieja

Chcąc zatem temu zapobiec, musimy za każdym razem, nawet jeśli spuścimy wzrok z roweru jedynie na chwilę, zabezpieczać go i na pewno postawić w takim miejscu, gdzie nie będzie przyciągał uwagi. Zabezpieczenie trzeba wykonać z głową. Całkowicie skutecznego rzecz jasna nie ma, ale możemy zrobić wiele, by przestępcy maksymalnie skomplikować zadanie lub całkowicie go zniechęcić.

Najprostszym zabezpieczeniem jest tradycyjna metalowa linka (kupimy ją w każdym sklepie a asortymentem do rowerów), którą przeplatamy przez koło i ramę do czegoś, czego nie można zabrać razem z całym rowerem. Uwaga: warto dobrze się przyjrzeć, czy linkę dobrze przepletliśmy. Sama linka też powinna być solidna, a nie taka, którą da się przepiłować lub przeciąć w parę sekund.

W takich sytuacjach dobrze sprawdzają się poza tym kłódki. To dla złodzieja o wiele trudniejszy problem do pokonania, niż linka. Część rowerzystów decyduje się też na każdorazowe wyjmowanie siodełka i zabieranie go z sobą, ale to przyznajmy dość kłopotliwe.

Dwa kółka w oku kamery

Mocując rower warto wykorzystać dostępne akurat stałe elementy infrastruktury: znak drogowy, balustradę, czy też pręty metalowego płotu. Oczywiście najbardziej sprawdzi się stojak, a tych mamy w mieście coraz więcej. Idealnie będzie, jeśli postawimy nasze dwa kółka w polu widzenia jakiejś ulicznej kamery. Tych ostatnich również jest coraz więcej.

Wiele rowerów ma numery lub też znaki fabryczne. Spiszmy je sobie, ale jeśli ich brak nanieśmy je sami. Świetnym rozwiązaniem będzie też oznakowanie roweru w inny, widoczny, charakterystyczny i nieusuwalny sposób. Kiedy sprzęt uda się odnaleźć, łatwo dowiedziemy, że jesteśmy jego właścicielem. Choćby także przez to, że wcześniej dokładnie go obfotografowaliśmy. W tym samym celu zostawmy kartę gwarancyjną i dowód zakupu.

Sąsiad może pomóc

Jeżeli zostawiamy rower w piwnicy dopilnujmy, aby jej drzwi były dobrze zabezpieczone. Warto też wyczulić sąsiadów na problem zamykania głównych drzwi prowadzących do piwnic i niewpuszczania wszystkich do klatki schodowej, czy też reagowania, gdy zauważmy, że ktoś podejrzany się na niej kręci.

Uczulmy także nasze dzieci, aby za każdym razem zabezpieczały swoje rowery i nie porzucały ich byle gdzie na czas zabawy. Warto im systematycznie przypominać, że „okazja czyni złodzieja.” ■

Widzisz złodzieja - reaguj!

Jeśli jesteś świadkiem kradzieży roweru (lub też innej rzeczy), to absolutnie nie bądź obojętny i natychmiast reaguj - apelują policjanci, podkreślając, że nasza aktywność i obywatelska postawa, to najlepsza broń przeciw wszelkiego rodzaju przestępcom. Przypominają też, że zawiadamiając o przestępstwie możemy pozostać anonimowi - nasze dane osobowe nie zostaną ujawnione, nie musimy się zatem bać zemsty. Pamiętajmy też, że nie reagując tak naprawdę akceptujemy kradzież.

OLKA FASOLKA GOTUJE

ORZEŹWIAJĄCA SAŁATKA Z NEKTARYNKĄ I SEREM FETA

Aleksandra Giczewska

Ta sałatka to idealne połączenie świeżości i wyrazistych smaków. Soczyste nektarynki i pomidory doskonale komponują się z kremowym serem feta, a czerwona cebula dodaje odrobiny ostrości. Winogrona wprowadzają nutę słodyczy, a natka pietruszki orzeźwia całość. Dodatek soku i skórki z cytryny nadaje sałatce cytrusowego akcentu, który wspaniale uzupełnia jej smak. To proste, ale efektowne danie doskonale sprawdzi się jako lekka przystawka lub dodatek do obiadu, idealny na ciepłe, letnie dni.

Umyj dokładnie nektarynki, usuń pestki i pokrój na mniejsze ćwiartki. Pomidory również umyj, usuń szypułki i pokrój w ćwiartki. Małą czerwoną cebulę obierz i posiekaj w cienkie półplasterki. Natkę pietruszki umyj, osusz i drobno posiekaj. Winogrona umyj i, jeśli mają pestki, usuń je, a następnie przekrój winogrona na połówki. Ser feta pokrój w kostkę. Cytrynę umyj, następnie z połowy wyciśnij sok, a z całej skórki zetrzyj skórkę na drobnej tarce. W dużej misce wymieszaj pokrojone nektarynki, pomidory, cebulę, natkę pietruszki, winogrona i ser feta. Dodaj sok z połowy cytryny oraz startą skórkę z całej cytryny. Dopraw świeżo mieloną solą i pieprzem do smaku. Delikatnie wymieszaj wszystkie składniki, aby połączyły się smaki. Sałatka jest gotowa do podania.

Wskazówki:

- Spróbuj wykorzystać pomidory bawole serca. O tej porze roku są najbardziej mięsiste i słodkie. Idealnie komponują się ze słoną fetą, przełamując smaki.
- Jeśli nie lubisz pietruszki, to zastąp ją posiekanymi liśćmi bazylii. Smak będzie nieco inny, ale równie ciekawy. Eksperymentuj i baw się w kuchni!

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Nektarynki (4 szt.);
- Pomidory (2 szt);
- Cebula czerwona (1 szt., mała);
- Natka pietruszki (pęczek);
- Winogrona (ok 1 garści);
- Ser feta (ok 250 g);
- Cytryna (1 szt.);
- Przyprawy: świeżo zmielone sól i pieprz.

eprasa.pl f81f078577

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Dwóch myśliwych szło przez las, kiedy nagle jeden z nich upadł. Drugi zadzwonił w panice na pogotowie.
– Mój przyjaciel nie żyje! Co mam zrobić? – spytał.
– Proszę się uspokoić. Najpierw musimy ustalić, czy na pewno nie żyje – odpowiedział operator.
Zapada cisza, a po chwili w słuchawce słychać strzał.
– OK, co teraz? – spytał myśliwy.

Przed przejściem dla pieszych stoi trzęsąca się starowinka o laseczce. Obok młodzian.
– Chłopcze, przeprowadzisz mnie na drugą stronę?
– Oczywiście, babciu. Zaraz się zapali zielone światło...
– Na zielonym to sobie sama przejdę!

Pani nauczycielka dała dzieciom następujące zadanie do rozwiązania:
– W domku jest 7 krasnoludków, 7 kefirków i 6 ogórków. Moje pytanie brzmi: czego nie dostanie jeden z krasnoludków?
Jeden z dzieciaczków po długim namyśle odpowiedział z przejęciem:
– Biegunki, proszę pani!

Tomasz po naszymu

Łowoce i gymizy

Tomasz Nowak

FREEPIK

Lato to nojlepszy cas, coby napisać ło łowocach i gymizach, bo teroz momy ich nojwiyncy. Na straganach, czyli na sztandach (tam nojlepi), abo we sklepach dostaniecie i te nasze, i cudze. Ale teroz lepi kupuwać te nasze, bo to ich cas. A juz blank nojlepi zebrać ze swojigo łogródka, jak fto mo. Cudze to i bez zima we markecie treficie. Ino dowejcie pozór, coby niy wyglondały za fajnie, bo bydom naszpricuwane chymiom.

Łowoce to oczywiście owoce. Po naszymu godo sie na nie tak: jabłka to jabonka albo ponka, porzeczki to porzecki, truskawki to podzimki, jagody to borówki, a na śliwki godomy flaumy. Jest i bania. Tako zielono to arbuz, a ło inkszy bani napisa niyskorzi. A zaś dziady to jeżyny. Ło wieprzkach juz zech pora razy pisoł, ale musa i ło nich spomnieć, bo na Ślonsku downi rosły wele kożdy chałpy i na kożdym działku (ogródku działkowym). Wieprzki to agrest, ale mówiąc o nich trzeba uważać na kontekst zdania, to tak samo mówi się na... świnie. Po jakymu? Mie sie zdo, co skiz tego, co agrest jest podany na wieprzka: ruby i pokryty małymi cicikami. No a jedyn łogonek to może być ryjek, a drugi łogonek, to... tyn łogonek na zadku. Ino niy pokryncony jak u wieprzka.

A co z niy naszymi łowocami? Pomarańcze to apluziny, cytryny to citrołny, a zaś na morele godajom aprikołzy. Niy słyszoł zech, coby ftoś dowoł jakeś nasze miana na inksze łowoce znane łod downa: ananasy, brzoskwinie, kiwi, abo banany. Tych nowych, ftore skludzajom sam dopiyro pora lot: lichi, pomelo, abo inkszo marakuja, tyz jesce żodyn niy nazwoł.

Na tych samych sztandach dostaniecie gymizy, a więc warzywa. Jak zech pisoł, zielona bania to arbuz, a sama bania, to dynia. Jak poprosicie sprzedowacka ło oberiba, to dostaniecie kalarepę, a jak ło tomaty, to pomidory. Łogórek to ogórek, fandzole godo sie na fasolę, a sznitbołny na fasolke szparagową. Buraki to ćwikła, sznitloch to szczypiorek, a jak warzicie kalafior, to warzicie blomkol. Zielony blomkol godo sie na brokuł, a zaś radiski to mocie rzodkiewki. I jak juz ło nich godomy, to rod bych zjod tako radiska, jak za bajtla: na dole bioło, a na wiyrchu cerwono. I jak sie jom jadło, to fest parzyło w jynzyk. Dziosioj radiski tak niy robiom.

Na brukselkę, bakłażany, szparagi, kapary, czy cukinię ekstra ślonskigo miana niy ma. Tak ja na kapustę, ale musicie wiedzieć, co łona może być bioło (biała) abo modro (czerwona, niebieska - ja, mocie recht, to ta ze ślonskigo łobiadu z tartymi kluzkami i roladom). Ale dzisioj lepi uwarzcie sie gymizynzupa, czyli zupę warzywną. Co wciepniecie do gorka, to niy mo aż takigo znacynio. Może być gynau to, co tam treficie we lodówce, bo i tak bydzie dobre. Smacznego! ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Jakiś czas temu niemalże całkowicie porzuciłeś swoje hobby. Coś, co kiedyś dawało Ci mnóstwo radości, obecnie stało się niemalże zapomnianym zajęciem. Początkowo sam sobie tłumaczyłeś, że po prostu nie masz czasu, potem, że to głupia zabawa.

BYK
W nadchodzącym tygodniu spotka Cię nieoczekiwana propozycja. Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję, przedyskutuj sprawę z najbliższymi. Tak ważne wybory i zmiany w życiu nie dotyczą jedynie Ciebie. Najgorszym doradcą jest pośpiech, daj sobie czas.

BLIŹNIĘTA
Przed Tobą kilka dni odpoczynku. Postaraj się spożytkować je na nadrobienie zaległości, które od dłuższego czasu Cię nurtują. Im dłużej będziesz zwlekać z powrotem do odłożonych spraw, tym trudniej będzie do nich wrócić. Część wolnego przeznacz na solidny wypoczynek.

RAK
Należysz do osób, które dużą wagę przywiązują do tego, co myśli otoczenie. Niejednokrotnie rezygnowałeś ze swoich polanów tylko dlatego, że ktoś je skrytykował. Pamiętaj, że każdy z nas idzie swoją drogą, a niejeden wielki człowiek nie dokonałby dzieła swego życia, gdyby przejmował się otoczeniem.

LEW
W najbliższym czasie Twoje życie uczuciowe nabierze barw. Spotkasz na swojej drodze niesamowitego człowieka, z którym, jak się okaże, dzielisz wiele zainteresowań, więc tematów do rozmów nie zabraknie. Początkowa znajomość może szybko zmienić się w głębokie uczucie, jeśli tylko na to pozwolisz.

PANNA
W Twoim życiu niebawem ma szansę zagościć kilka poważnych zmian. Wszystko zależy od tego, czy w końcu zdecydujesz się na realizację marzeń. Czas najwyższy wziąć się do działania i sprawić, aby przyszłość potoczyła się w tym upragnionym kierunku.

WAGA
Zdecydowanie brakuje Ci pomysłów na przedsięwzięcia, które mogłyby dodać kolorytu codzienności. Powinieneś przejrzeć stary album z fotografiami i odgrzebać kilka porzuconych planów. Jeśli nawiążesz kontakt z dawnymi towarzyszami, uda Ci się zrealizować dawne marzenie.

SKORPION
Uwaga na kontuzje. Od pewnego czasu prześladuje Cię pech, który niebawem się skończy, jednak zanim to nastąpi powinieneś być bardzo ostrożny. Przez pewien czas postaraj się unikać sportów ekstremalnych.

STRZELEC
Od dawna nosisz się z zamiarem rozpoczęcia nauki jednego z języków obcych. Czas najwyższy przestać odkładać rozpoczęcie nauki na okres, kiedy będziesz miał więcej wolnego. Jeśli chcesz coś zrobić, to zacznij teraz.

KOZIOROŻEC
Od dawna marzysz o niezwykłej wakacyjnej wyprawie, ciągle jednak ograniczają Cię możliwości finansowe. Prawda jest jednak taka, że gdybyś rozsądniej gospodarował swoimi finansami, marzenie już dawno byłoby wspaniałym wspomnieniem.

WODNIK
W najbliższym czasie powinieneś zdecydowanie uważać na to, co i komu mówisz. Niestety masz skłonność do krytykowania innych i porównywania ich słabych stron z własnymi mocnymi. Taka postawa niestety może zrazić do Ciebie innych. Pamiętaj, że każdy ma prawo do słabości.

RYBY
Niedługo dosyć boleśnie zawiedziesz się na kimś z Twojego najbliższego otoczenia. Zanim zdecydujesz się na ograniczenie z nim kontaktów, zastanów się, czy ta osoba wyrządziła Ci przykrość z premedytacją. Być może było to po prostu wynikiem przeoczenia.

Sudoku na dobry dzień

		2	5				9	
		7	1		2			4
9	1	6		8		2	3	
6	4				7		8	9
	7	8	6		9		1	
	3							6
1		5	3		6			8
8			9			6		3
		3			8	9		

			3			9		6
3		6					5	
8					9	4		
		9		5	7		8	
			9	6			7	
7	8			2			9	
2		4		9		7		
	6	8		3				9
9	7	3	8		4	5		

eprasa.pl f81f078577

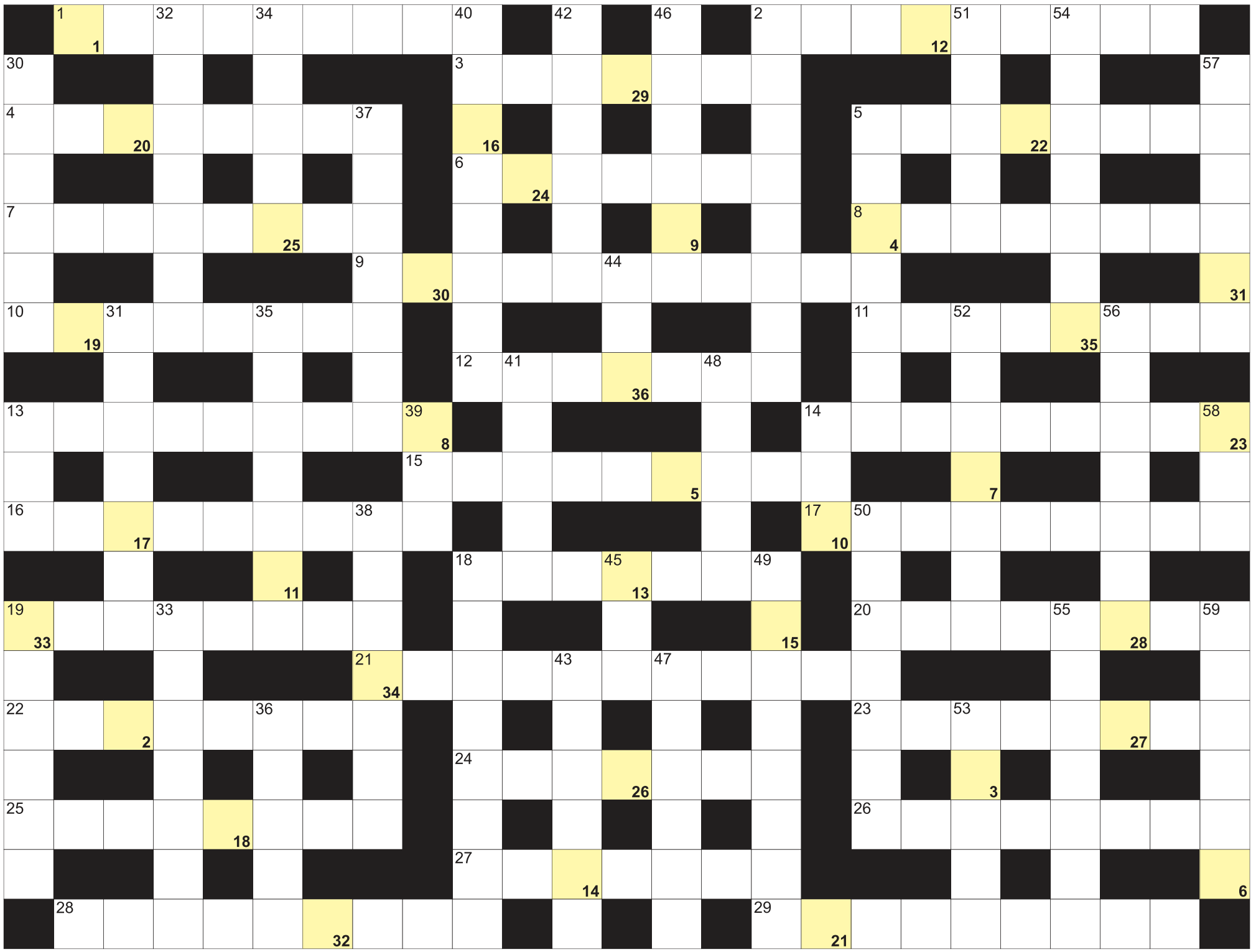

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19		20	21
22		23	24		25	26	27	28	29	30		31	32	33	34	35	36							

POZIOMO: 1) ciastko z wiórkami kokosowymi; 2) farsz; 3) zbędne kilogramy do zrzucenia; 4) lekarz od kości; 5) zamek z grobem "Hamleta"; 6) krzesło w kuchni; 7) Podgorica dawniej; 8) płaska ryba morska; 9) Park Narodowy w stanie Wyoming; 10) lekarz rozpoczynający praktykę; 11) przedmiot po świętym; 12) Tuwim i Cezar; 13) przeciwnik w dyskusji; 14) ślepota barw, zaburzenie; 15) osoby opuszczające swój kraj; 16) żywica dla skrzypków; 17) pieprz i papryka; 18) ciemna w kosmosie; 19) specjalista od zdrowego żywienia; 20) ścisk, tłok w pociągu; 21) tachometr samochodowy; 22) pozytywny bohater kryminałów; 23) sąsiadka Szwedki; 24) macierzyste lub szare; 25) inaczej czarodziejskie; 26) graniczy z Wietnamem; 27) zakonnicy Ignacego Loyoli; 28) gra w kościele; 29) "... Wspaniały", książka Kerna. **PIONOWO:** 2) gryzuń półpawik inaczej; 5) w niej list; 13) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 14) zimny, gęsty sos; 18) męczennica jadalna inaczej; 19) stolica Tanzanii; 30) Harry z książek J. K. Rowling; 31) anemony, kwiaty; 32) problemy; 33) codzienny trud sportowca; 34) austriacka marka ciężarówek; 35) sprzedaż towarów za granicę; 36) 12 sztuk; 37) sędzia wojskowy; 38) Indianie z Cuzco; 39) Zjednoczone Emiraty Arabskie krócej; 40) Karpow, mistrz szachowy; 41) bywa jednokierunkowa; 42) łodyga trawy; 43) druga najdłuższa rzeka Wielkiej Brytani; 44) byłe Wojskowe Służby Informacyjne; 45) Hokkaido dawniej; 46) zachcianka muzyczna; 47) Najman i Luter; 48) Rafael, włoski malarz; 49) trunek na pobudzenie apetytu; 50) dawniej rycynus lub kleszczowina; 51) obraz w cerkwi; 52) prymitywna ubikacja; 53) skrzywione kwadraty; 54) świeżo kupiona rzecz; 55) porozumiewa się na migi; 56) najdłuższa rzeka Nowej Zelandii; 57) inna nazwa araukarii; 58) Farrow, aktorka amerykańska; 59) góra z herbu Armenii.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
32

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 25 otrzymuje Pani Sabina Przedmojska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl f81f078577

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż ementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

SAMOTNI

MIMO mojego wieku chciałabym jeszcze zaznać przyjaźni. Jestem wdową, mam 75 lat, szukam pana o dobrym sercu. Tel. 729-213-206.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy, 60 m2 w Miechowicach, ul. Stolarzowicka 40. Tel. 514-664-302.

DO WYNAJĘCIA działka usługowa, 1300 m2 w Karbiu. Tel. +4915789134672.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy w sierpniu 950 zł z 20% dofinansowaniem dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, miodowyraj.pl, tel. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu 22.08.2024 r. w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia 19.08.2024 r. w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	*Ulica*	*Powierzchnia użytkowa*	*Cena wywoławcza*	*Wysokość wadium*	*Godzina przetargu*
1.	ul. Mazurska 5/17	39,08 m²	152 300,00 zł	15 230,00 zł	12:30
2.	pl. Wojska Polskiego 7/90	47,40 m²	153 000,00 zł	15 300,00 zł	12:45

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ
Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl f81f078577

Medale igrzysk olimpijskich na

Beata Pacut-Kłoczko walczyła na całego, ale nie dała rady

PARYŻ. NA 1/8 SKOŃCZYŁA SWOJĄ OLIMPIJSKĄ RYWALIZACJĘ DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM BEATA PACUT-KŁOCZKO. DAŁA Z SIEBIE WSZYSTKO, ALE PO WYRÓWNANEJ WALCE MINIMALNIE PRZEGRAŁA Z WYŻEJ NOTOWANĄ HOLENDERKĄ. TO NIEPOWODZENIE BARDZO MOCNO JA DOTKNĘŁO.

Tomasz Nowak

Nie ma co ukrywać: na dobry wynik bytomianki bardzo liczyliśmy, a o medalu marzyliśmy. Wydawało się, że spośród bytomskich reprezentantów w Paryżu to właśnie ona ma największe szanse na to, by stanąć na podium i cieszyć się z życiowego osiągnięcia. Ma przecież na koncie między innymi mistrzostwo Europy, a także brązowy medal mistrzostw świata.

Poza tym przed olimpiadą była w dobrej formie i sama zapowiadała, że chce wypaść jak najlepiej, by czuć satysfakcję z tego, jak się zaprezentuje. Miała też jakże ważne w tej sytuacji doświadczenie olimpijskie, bo przypomnijmy, że startowała trzy lata temu w Tokio.

Była faworytką

Rywalizująca w wadze do 78 kg Pacut-Kłoczko w pierwszej rundzie spotkała się na tatami z reprezentantką Burundi Ange Niragirą. Była murowaną faworytką i to się potwierdziło bardzo szybko. Ten pojedynek nie zmusił naszej zawodniczki do zbyt wielkiego wysiłku, bo wyraźnie dominowała nad swą rywalką i od razu narzuciła jej swoje warunki.

W efekcie błyskawicznie, bo przed upływem minuty zapewniła sobie awans do 1/8 finału turnieju. Pacut-Kłoczko wygrała przez przytrzymanie Afrykanki w parterze, sędziowie orzekli ippon po tym, jak Niragira nie mając innego wyjścia się poddała.

Zdecydowała dogrywka

Przed drugą walką było jasne, że tym razem dżudoczkę Czarnych czeka bardzo ciężka przeprawa. Na jej drodze stanęła bowiem wyżej notowana, mogąca się pochwalić trzecim miejscem na świecie Holenderka Guusje Steenhuis, która w pierwszej rundzie miała wolny los. Dodatkowo zatem przemawiał za nią fakt, iż nie była zmęczona. W regulaminowym czasie nie udało się wyłonić zwyciężczyni. Obydwie zawodniczki dawały z siebie wszystko, a bój był niezwykle zaciekły i wyrównany, lecz rozstrzygającej akcji punktowej się nie doczekaliśmy.

FB BEATA PACUT KŁOCZKO

Nie martw się Beata! Na kolejnych igrzyskach się uda!

Trzeba było zarządzić dogrywkę. Potwornie zmęczona Pacut-Kłoczko od początku dodatkowego czasu starała się przejąć inicjatywę. Jeszcze bardziej musiała przyspieszyć, kiedy otrzymała drugie ostrzeżenie od sędziów, które w razie braku punktów oznaczałoby automatycznie jej porażkę.

Steenhuis w pewnym momencie skutecznie skontrowała. Wykonała udany rzut i przytrzymała bytomiankę w parterze przez dziesięć sekund. Sędzia ogłosił jej triumf, a Pacut-Kłoczko musiała uznać jej wyższość. Było widać, że porażka była dla niej bolesnym ciosem. Marzenia o medalu odpłynęły, ale trzeba powiedzieć jednoznacznie, że dżudoczka Czarnych Bytom zrobiła, co mogła. Sport po raz kolejny pokazał, że kieruje się bezlitosnymi zasadami.

Pokazała hart ducha

Komentują występ naszej dżudoczki prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz napisał na swoim Facebooku: „Dziękuję Ci Beata Pacut-Kłoczko za ambitną walkę i sportową postawę Twój pierwszy pojedynek podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu z zawodniczką Burundi Ande Niragirą był znakomity, w drugim starciu z Holenderką Guusje Steenhuis, brązową medalistką mistrzostw świata z 2023 roku, pokazałaś prawdziwy hart ducha. Pomimo przegranej, dla nas jesteś zwyciężczynią".

Z kolei prezes Czarnych Bytom, Małgorzata Wiśniewska-Wilk, która walki Pacut-Kłoczko oglądała na żywo siedząc w pierwszym rzędzie przy tatami napisała: „Taki jest sport. Osiągnięcia Beti Pacut-Kłoczko są wybitne, ale wszyscy mieliśmy apetyt na więcej, tym bardziej że Igrzyska dla Beaty rozpoczęły się fantastycznie. Dzisiaj jest nam trochę smutno, ale tylko dzisiaj. GKS Czarni Bytom walczymy dalej i idziemy po kolejne sukcesy!"

Teraz czas na Tkacza

Uprawiający wspinaczkę Jarosław Tkacz jest Ukraińcem, ale reprezentuje klub Skarpa Bytom. Jego na igrzyskach zobaczymy 5 sierpnia (w eliminacjach) i ewentualnie dzień później.

PARYŻ

Żaneta Skowrońska-Kozubik nawet nie wystartowała

MIMO KWALIFIKACJI POCHODZĄCA Z BYTOMIA AMAZONKA ŻANETA SKOWROŃSKA-KOZUBIK NIE DOSTAŁA SZANSY POWALCZENIA O MEDAL PODCZAS PARYSKICH IGRZYSK OLIMPIJSKICH. WSZYSTKO PRZEZ TO, ŻE SĘDZIA NIE DOPUŚCIŁ DO RYWALIZACJI JEJ KONIA LOVE ME.

Sportsmenka, która obecnie reprezentuje klub Lewada Zakrzów miała startować 30 lipca w drużynowym konkursie ujeżdżenia. Jak podkreślano była bardzo wartościowym i silnym elementem czteroosobowej drużyny. To jej też w dużym stopniu zawdzięczała ona awans na igrzyska. Nic w tym dziwnego - Skowrońska-Kozubik jest wielokrotną mistrzynią Polski w ujeżdżeniu.

Niestety, z rywalizacji i starań o olimpijski medal w stolicy Francji wyeliminowały ją aspekty pozasportowe. Oto bowiem w trakcie przeprowadzonej przed zawodami tak zwanej reinspekcji weterynaryjnej koń Love Me, na którym od kilkunastu lat startuje bytomianka nie został dopuszczony do startu.

Nieregularny chód?

Jak podaje Polska Agencja Prasowa 17-letni wałach wzbudził wątpliwości komisji sędziowskiej już podczas pierwszego przeglądu. Tym samym wysłano go na powtórny przegląd, tak zwaną reinspekcję. Tam definitywnie nie uzyskał akceptacji do startu na olimpiadzie.

LEWADA ZAKRZÓW

Żaneta Skowrońska-Kozubik starała się o występ na igrzyskach już dwie dekady temu

Kulawego przepuścili

Powód? Jak orzekli oceniający koń miał nieregularny chód. PAP podkreśla, że weterynarz polskiej kadry jeździeckiej, dr Maciej Przewoźny był tą wzbudzającą liczne kontrowersje decyzją zszokowany. - Nie mieliśmy wątpliwości, co do stanu konia, był on regularnie sprawdzany. Opisano nieregularność prawej przedniej nogi, z którą nigdy nie miał problemów, więc to bardzo dziwna ocena. Czujemy się skrzywdzeni, ale decyzja komisji jest nieodwołalna i nie ma, jak z nią dyskutować - powiedział PAP dr Przewoźny.

Dodał też: - Bez problemu Love Me się w tych granicach łapał. Za to bezpośrednio po nas był prezentowany Abercrombie Rosjanki jeżdżącej w mołdawskich barwach Alisy Glinki, który ewidentnie był kulawy, a przegląd przeszedł. Czujemy się ewidentnie poszkodowani.

Co ciekawe podobny los, jak naszą reprezentantkę spotkał też 15 innych spośród 60 zgłoszonych do zawodów amazonek. Po tym jak niedopuszczono konia Skowrońskiej-Kozubik szansę startu w drużynowym konkursie ujeżdżenia dostała rezerwowa Aleksandra Szulc.

Żaneta Skowrońska-Kozubik urodziła się w Bytomiu i przez sporą część życia mieszkała w Suchej Górze. Potem przeniosła się na opolszczyznę, ale zapewnia, że wróci do Bytomia. **TON**

eprasa.pl f81f078577

razie nie dla nas

Zmęczona Fręch przegrała po walce

PARYŻ. NIESTETY, TENISISTKA GÓRNIKA BYTOM MAGDALENA FRĘCH JUŻ NA PIERWSZEJ RUNDZIE ZAKOŃCZYŁA UDZIAŁ W PARYSKICH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH. PO WALCE WYRAŹNIE PRZEMĘCZONA ZAWODNICZKA ULEGŁA W DWÓCH SETACH BUŁGARCE VIKTORYJI TOMOVEJ. MECZ MIAŁ NIESAMOWITY PRZEBIEG.

Tomasz Nowak

W pierwszym secie Bułgarka wygrała 6:4. Polka było od niej o wiele wolniejsza, wyraźnie brakowało jej świeżości. Pewnie dały o sobie znać trudy zakończonego niedawno turnieju w Pradze, w którym tenisistka Górnika Bytom dotarła do finału i dopiero tam uległa innej naszej olimpijce, Magdalenie Linnete.

Drugi set wlał nadzieję w nasze serca i to aż dwa razy. Dwa razy wydawało się, że Fręch przełamała się i jednak pokona rywalkę. Najpierw udanie rozpoczęła drugą odsłonę i wyszła na prowadzenie 2:0. W tym momencie nabrała sił i prezentowała się całkiem dobrze. Ale nagle nie wiadomo skąd przyszło wielkie załamanie. Tomova bardzo łatwo wygrała pięć gemów z rzędu i teraz to ona prowadziła 5:2.

FB GÓRNIK BYTOM

Magdalena Fręch nie musiała przegrać

Nie ma co ukrywać: szykowaliśmy się już na szybki koniec marzeń o olimpijskim sukcesie. Bytomiance nie wychodziło niemal nic. Trafiała w siatkę, nie nadążała za piłką, zaliczała podwójne błędy serwisowe. Nic więc dziwnego, że Bułgarka miała piłkę meczową.

I wtedy po raz kolejny wydarzył się cud, a sytuacja odwróciła się o 180 stopni. Tenisistka Górnika zebrała się jeszcze raz w sobie i zaczęła grać jak w transie. Wyluzowana, szybsza, niż dotąd i przede wszystkim skuteczniejsza szybko doprowadziła do remisu. Teraz to Tomova robiła błąd za błędem. Naprawdę można było pomyśleć, że bytomianka zwycięży w drugim secie i z rozpędu pokona rywalkę w trzecim.

Ale wtedy znowu coś się zacięło. Zrobiło się 6:6 i doszło do tiebreaku. Tu już Fręch nie dała rady, choć walczyła. Uległa i wraca do domu. Szkoda, bo Tomova była w jej zasięgu. ■

PARYŻ

Stefanowicz odpadła szybko, Wyderka w repasażach

NASI MŁODZI LEKKOATLECI, WYCHOWANKOWIE KLUBU MKS BYTOM - MAGDALENA STEFANOWICZ I MACIEJ WYDERKA AMBITNIE ZAPREZENTOWALI SIĘ NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W PARYŻU.

BYTOM.PL

Magdalena Stefanowicz

BYTOM.PL

Maciej Wyderka

Stefanowicz w miniony piątek bardzo ambitnie rywalizowała w biegu sprinterskim na 100 metrów. Uzyskała czas 11.47, który na tym poziomie nie dał jej szans na awans do następnej rundy. Ale to nie koniec igrzysk dla naszej utalentowanej zawodniczki. 8 sierpnia czekają ja jeszcze biegi eliminacyjne, a dzień później miejmy nadzieję także i finał w sztafecie 4x100m.

Z kolei Maciej Wyderka tego samego dnia brał udział w biegu na 1500. Start nie dał mu bezpośredniego awansu do półfinału, zajął ostatecznie 11. miejsce w swojej stawce. Ale zdobył przepustkę do organizowanych po raz pierwszy w biegach repasaży. Odbyły się one w zeszłą sobotę. Wyderka był tym razem 9., a do finału kwalifikowało się trzech najszybszych. **TON**

Odszedł dwukrotny mistrz olimpijski z Miechowic

WIKIPEDIA.ORG

W WIEKU 89 LAT ZMARŁ JÓZEF SZMIDT - DWUKROTNY MISTRZ OLIMPIJSKI W TRÓJSKOKU. URODZIŁ SIĘ W MIECHOWICACH.

Jego życie było skomplikowane jak historia Górnego Śląska. Josef Schmidt - tak miał zapisane nazwisko w akcie urodzenia - przyszedł na świat w podbytomskich Miechowicach w roku 1935. Po II wojnie światowej jego rodzina pozostała w swojej rodzinnej miejscowości. Jemu i rodzeństwu spolszczono imiona.

Pokonał Rosjan

Trenował lekką atletykę, a największe sukcesy odniósł w trójskoku. Nazywano go śląskim kangurem. Jako pierwszy człowiek „złamał" barierę 17 metrów w trójskoku. Skakał również w dal oraz biegał w sztafecie 4 razy 100 metrów - we wszystkich tych dyscyplinach zdobywał mistrzostwo Polski. W trójskoku był absolutnym dominatorem - po mistrzostwo kraju sięgał aż 10 razy!

Dwukrotnie został mistrzem olimpijskim w trójskoku: w Rzymie (1960) i Tokio (1964). Na obu zawodach ustanawiał rekord olimpijski w swojej konkurencji. Jest więc - obok Ireny Szewińskiej - najwybitniejszym polskim lekkoatletą czasów PRL. Był pierwszym sportowcem, reprezentującym Polskę, który zdobył dwa złote medale olimpijskie.

Za wyczyn w Tokio pokochała go cała Polska. Wtedy na Igrzyskach pokonał dwóch faworytów ze Związku Sowieckiego: Olega Fiedosiejewa i Wiktora Krwawczenkę. A skakał tam wkrótce po operacji kolana, bandaż zdjął przed zawodami. Wystąpił również na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku - w roku 1968. Skoczył tam o cztery centymetry dalej niż w Tokio, ale tym razem wynik wystarczył do zajęcia 7. miejsca.

Wyjechał do „Efu"

W 1975 roku Mistrz wyjechał do „Efu", czyli Niemiec Zachodnich. Miał do tego formalne prawo - urodził się jako obywatel Niemiec. Niemniej dla PRL-owskiej propagandy był to cios. Tym bardziej, że po sukcesach olimpijskich sam premier Józef Cyrankiewicz wręczał mu Order Sztandaru Pracy.

Po upadku komunizmu, w 1992 roku wrócił do Polski. Kupił gospodarstwo w okolicach Drawska Pomorskiego i zajmował się wraz z rodziną... hodowlą kóz. Do rodzinnego Bytomia nie przejeżdżał. Przynajmniej oficjalnie. Zmarł w nocy w 28 na 29 lipca. **MH**

ROWERY
sprzedaż - serwis
Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.
W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.
Zapewniamy transport
Zakup na Raty 0% RSSO
PROMOCJE -5%, -10%, -15%
ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14
www.rb-rowerek.pl,
tel. 32 282 35 25, 501 171 558
REKLAMA

eprasa.pl f81f078577

Polonia powoli nabiera rozpędu

BIELSKO-BIAŁA, RADZIONKÓW, JAWORZNO. PO TRZECH KOLEJKACH BETCLIC 2. LIGI PIŁKARZE POLONII BYTOM MAJĄ NA KONCIE 6 PUNKTÓW. W MINIONĄ SOBOTĘ NA WYJEŹDZIE OGRALI PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 1:0. W IV LIDZE RADZIONKOWSKI RUCH ROZPOCZĄŁ SEZON OD PEWNEGO ZWYCIĘSTWA. SZOMBIERKI BYTOM ZAINAUGURUJĄ WYSTĘPY W V LIDZE W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ.

Tomasz Nowak

Poloniści bardzo dobrze weszli w mecz z Podbeskidziem. Ich akcje były dynamiczne, pomysłowo skonstruowane i naprawdę groźne. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Piłkę bitą z rzutu wolnego uderzył głową młodzieżowiec Szymon Michalski, ale ta zatrzymała się na słupku. Niedługo potem ten sam zawodnik jeszcze raz uderzył głową, ale tym razem futbolówka spadła na siatkę od góry bramki. Swoją okazję do wpisania się na listę strzelców miał też Lucjan Zieliński, ale i on spudłował.

Miejscowi nie pozostawali dłużni i w efekcie kibice (z Bytomia przyjechała spora i głośna ekipa) oglądali żywe, ciekawe widowisko. Nasz bramkarz Axel Holewiński musiał parę razy wykazać się umiejętnościami. Pokonać się nie dał. Przełomowe i mające gigantyczne konsekwencje wydarzenie miało miejsce tuż przed przerwą. Drugą żółtą kartkę za nieprzepisowe zachowanie obejrzał Michał Willmann i od tego momentu bielszczanie grali w osłabieniu.

BS POLONIA BYTOM

Polonia znowu wygrywa na wyjeździe

Wykorzystany karny

Co ciekawe ten fakt początkowo wcale nie wpłynął na ich postawę. Nadal starali się atakować i wcale nie zamierzali skupiać jedynie na obronie remisu. Polonia przez długi czas nie umiała narzucić swojego stylu gry i cały czas musiała myśleć o zabezpieczeniu tyłów.

Wreszcie w 66. minucie bytomianie dostali rzut karny, który na gola pewnym strzałem zamienił Kamil Wojtyra. Więcej bramek nie oglądaliśmy, choć nasi dominowali i parę dobrych okazji mieli. Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka wygrali zatem drugi mecz w sezonie i mają na koncie 6 punktów. Wygląda na to, że powoli się rozkręcają i zaczynają grać tak, jak w poprzednim sezonie. A to wróży bardzo dobrze.

Dobrze zaczęli

Tymczasem w zeszłą sobotę kolejny sezon w IV lidze zainaugurował radzionkowski Ruch. Wejście w rozgrywki było bardzo dobre, bo Cidry u siebie wyraźnie pokonały Gwarka Ornontowice 3:1. Z kolei Szombierki Bytom mecze w V lidze zaczynają w sobotę 10 sierpnia, gdy na wyjeździe zmierzą się z Orłem Miedary. W ubiegłą sobotę w ostatnim sparingu 2:2 zremisowały z Victorią Jaworzno. Kibice Zielonych są pełni niepokoju, ale mocno liczą na awans po przykrym spadku w poprzednim sezonie. ■

Rezerwy nie zagrają

Decyzją władz klubu przesądzono o wycofaniu drużyny rezerw Polonii Bytom z rozgrywek A klasy. „Wraz z trenerami piłki 11-osobowej Akademii Piłkarskiej Polonii Bytom podjęliśmy decyzję o wycofaniu się z rozgrywek A klasy w sezonie 2024/2025. Idea zgłoszenia rezerw w ubiegłym sezonie od początku była podyktowana chęcią stworzenia środowiska rozwoju dla juniorów naszej Akademii. Analizując jednak obecną sytuację i poprzedni sezon uznaliśmy, że bardziej optymalnym rozwiązaniem pod kątem szkoleniowym będzie zgłoszenie dodatkowej drużyny juniora starszego A1, która będzie występowała na poziomie drugiej ligi wojewódzkiej. Głównym motywem tej decyzji jest zapewnienie odpowiedniego środowiska rozwojowego dla zawodników naszej Akademii, co jest dla nas celem nadrzędnym" wyjaśnia koordynator Akademii, Daniel Sroka.

BYTOM

Obiecuję, że wrócę mocniejszy

MINĘŁY DWA TYGODNIE OD DEBIUTU DENISA „FLINSTONA" GÓRNIAKA W KSW. BYTOMIANIN ZOSTAŁ ROZBITY PODCZAS WALKI W ŁÓDŹ SPORT ARENIE PRZEZ MARKA SAMOCIUKA JUŻ W PIERWSZEJ RUNDZIE. JAK SIĘ MIEWA PO TYM NIEUDANYM STARCIU WYCHOWANEK FIGHT CLUB BYTOM I JAKIE MA PLANY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ?

- Co porabiasz po pojedynku z czarnym koniem kategorii ciężkiej? Jeszcze odpoczywasz, czy już trenujesz?
-Trenuję na siłowni. Powoli będę też wdrażał bieganie, oczywiście jak mi pozwoli na to kontuzjowana w ostatniej walce noga. Treningi sportu walki zacznę od września, a teraz odpoczywam z rodziną. Najpierw wybieramy się nad polskie morze, a potem do Turcji. We wrześniu spotykam się z moim menadżerem, siadamy do rozmów i idziemy po kolejną walkę.

- Ze 181 kilogramów wagi zszedłeś do 120, co jest limitem kategorii królewskiej w KSW. W ostatnim wywiadzie wspominałeś, że efekt jojo to u ciebie moment. Jak sobie teraz radzisz, żeby nie zainkasować nadmiaru kilogramów?
- Wagę utrzymuję. Nadal korzystam z cateringu i mogę liczyć na wsparcie Frelki z Rondelka. W zeszłym tygodniu, jak już wspomniałem, byłem kilka razy na siłowni, także z wagą wszystko jest na razie w normie.

- A jak twoja kondycja psychiczna po walce z Samociukiem?
- Na ten moment wymazałem ją z głowy. Nie skupiam się na tym co było, tylko na tym co jest. Ta przegrana zmotywowała mnie jeszcze bardziej do pracy, wiem, że wrócę mocniejszy, dołożę wszelkich starań, żeby być jeszcze lepszym, niż do tej pory, poprawię błędy. Wiadomo, że jak się przegra, to jest jakiś smutek, ale w następnej walce chcę udowodnić co potrafię, bo tak naprawdę nie pokazałem nawet jednej trzeciej swoich umiejętności.

- Twoje ciosy robiły wrażenie na Samociuku, ale on jednak pokonywał cię kopnięciami. Czego zatem zabrakło w ostatniej walce? Co wymaga dopracowania?
- Trudno powiedzieć. Uważam, że nie zawalczyłem tak, jak na co dzień trenuję. A na co dzień dużo pracuję na nogach, dobrze kopię. Być może coś mnie zablokowało psychicznie. Do następnej walki na pewno wyjdę o wiele pewniejszy siebie, bo przede wszystkim wiem już z czym to wszystko w KSW się je, a za pierwszym razem niestety nie dałem widzom nawet tej cząstki siebie. Jestem dopiero na początku tej drogi, a jak już będzie kolejna walka, to będę się skupiał na przeciwniku, z którym się zmierzę, a nie na Marku Samociuku. Jestem wdzięczny wszystkim firmom, które mnie wspierają i oczywiście mieszkańcom Bytomia, którzy mi kibicują i cały czas we mnie wierzą.

JOANNA WYSOCKA

Rozmawiał: Marcin Pawlenka

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966
SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl
Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim
REKLAMA

eprasa.pl f81f078577